Nr. 133. Dnia 15 maja. Poniedziałek. Dnia 3 (15) maja 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po połuduin.

Dziś. Zofji Wdowy.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 17	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 16 w.	Piątek: Piotra Celestyna.
Wtorek: Jana Nepom.	Zachód „ „ 7-ej „ 36	Zachód „ „ 2 „ 28 r.	Sobota: Bernarda Wyznawcy.
Środa: Paschalisa W.	Długość dnia godzin 15 „ 22	Wysokość wody na Wiśle st. 5 c. 0 (st. 4 c. 8).	Niedziela: **Zesłanie Ducha Sw.**
Czwartek: Feliksa Biskupa.	Przybyło „ 7 „ 44	Dziś o godzinie 2-ej po. poł. ciepła 14°.	Poniedz.: **Swiąt.** Julji Panny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Strzeżysława, jutro Wieńczysława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków komitetu budowy kanalizacji i wodociągów. (Biuro zarządu kanalizacji, Królewska, 41—7 wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm., 17—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem., w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Teatry: **Wielki**: dziś „Robert djabeł" (z udziałem panny Libji Drog i p. Józefa Russitano); jutro „Carmen" (z udziałem panny Kazimiery Hellerówny oraz pp. Oktawjusza Nouvelli'ego i Astillero);—**Rozmaitości**: dziś „Nauczycielka"; jutro „Fredzio"; — **Nowy**: dziś „Podróż na Wschód" oraz „Córka tambormajora"; jutro „Ach, ta wiosna!" oraz „Załoga okrętu". (7½ wieczorem.)

— Jutro, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesjami ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— W tymże kościele przypada jutro szóstta nowenna do świętego Antoniego. Słowo Boże wygłosi ksiądz Pawłowski.

— Jutro, w kościele Przemienienia Pańskiego (po kapucyńskim) rozpoczyna się trzydniowe solenne nabożeństwo, 40-godzinnem zwane, z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniami.

Dzień pierwszy poświęcony będzie czci św. Jana Nepomucena, męczennika, patrona dobrej sławy. Przed ołtarzem tego świętego odprawiona będzie solenna wotywa o godz. 10-ej zrana, suma zaś o g. 11-ej przed południem; po południu nieszpory.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Z wyjątkiem centrum katolickiego wszystkie już stronnictwa niemieckie ogłosiły swoje manifesty wyborcze. Konserwatyści oświadczają się naturalnie—jak podczas rozpraw w parlamencie — za reformą wojskową w całości, odpychają traktaty handlowe, żądają ceł protekcyjnych dla uchylenia współzawodnictwa produkcji zagranicznej i podwójnej monety, a wreszcie zachowania „chrześcijańskiego charakteru" w życiu i prawodawstwie. Pomiędzy wierszami tego zastrzeżenia leży wstydliwie ukryty antysemityzm. Konserwatyści nie wstydzą się go zresztą w praktyce, gdyż zawierają liczne kompromisy kandydackie z wyborcami antysemickiej barwy, jak np. w Lignicy na Szlązku.

Wiadomo, że w miejsce jen. Pontusa belgijskim ministrem wojny został jenerał Brassine. Jest on uczniem brukselskiej szkoły wojskowej, w r. 1850-ym wstąpił w randze podporucznika do armji i odtąd posuwał się systematycznie w rozmaitych pułkach pieszych po stopniach hierarchji wojskowej. W r. 1883-im mianowano go jenerałem-majorem i komendantem drugiej dywizji piechoty w Antwerpji; w r. 1890-ym jenerał-porucznikiem i komendantem brukselskiego okręgu wojskowego. Liczy on lat 63, jest wszakże bardzo krzepkim i sprężystym; należy do stronnictwa katolickiego i w tem stronnictwie posiada duże wpływy; przez żonę spokrewniony jest z ministrem Burletem, co przyczyniło się zapewne do jego nominacji. Co najważniejsza—jest on stanowczym zwolennikiem przekształcenia armji wedle pruskiego systemu służby powszechnej i zniesienia zastępstwa w szeregach. Wkrótce przeto Belgja i pod tym względem stanie na wysokości postępu.

Madryt się burzy! Pogłoski o przesileniach w łonie rządu krążą uporczywie, poczyniono rozległe zarządzenia, celem zabezpieczenia porządku w mieście, przed pałacem kortezów stoją zbite masy ludu, policja rozpędza je, załoga skonsygnowana, pałace rządowe obsadzone wojskiem. Biuletyny tak ponure, jak gdyby Hiszpanja żyła w przededniu rewolucji! Cóż się dzieje? Izba deputowanych jest od środy widownią opozycyjnej „obstrukcji", która roznamiętnia ogół ludności, zdenerwowany upałem dochodzącym do 31° R. Chodzi zaś o to:

Po przedstawieniu przez ministra skarbu, Gamazo, budżetu, zamierzała izba przystąpić do rozpraw nad projektem rządowym o odroczeniu wyborów municypalnych, przyjętym bez zmiany w senacie. W szeregu reform, jakie umiarkowanie-liberalny gabinet p. Sagasty umieścił na swoim programie, pierwsze miejsce zajęła reforma samorządu, oparta na przekształceniu reprezentacyj gminnych i prowincjonalnych. Aby tę reformę przeprowadzić, rząd domaga się odroczenia przypadających na teraz wyborów municypalnych do d. 1-go stycznia 1894-go r.

Opozycja, zwłaszcza republikańska, oparła się jak najostrzej temu odroczeniu. Republikanie, liczący obecnie 54 głosów w izbie, pragnęli co rychlej wyzyskać na swoją korzyść zły efekt, jaki wywołały odkryte niedawno gorszące nadużycia w zarządzie miejskim Madrytu. Liczą oni w tych warunkach na zwycięstwo przy wyborach municypalnych w stolicy. Przez trzy dni republikanie usiłowali udaremnić wzięcie projektu rządowego pod obrady, izba uchwaliła nieprzerwalność obrad i gotowa była choćby do niedzieli nie opuszczać sali kortezów dniem i nocą, sypiając na ławach i krzesłach poselskich. Decyzja zapadła wszelako o wiele wcześniej. Już w piątek zdołała przyjąć izba pomimo gardłowania republikanów i pogróżek tłumów, otaczających gmach kortezów wniosek zamknięcia dyskusji i upoważnienia rządu do odroczenia wyborów, mających odbyć się w sobotę, czem wywołała hałaśliwe manifestacje na ulicach Madrytu, które doprowadziły do krwawego starcia z siłą zbrojną i gromadnych aresztowań.

Br. Z.

Z sali odczytów.

W cyklu tegorocznych odczytów wygłoszonych w sali ratuszowej mieliśmy wczoraj odczyt poświęco-

Z TEATRU.

W sobotę przeniesiono do Rozmaitości pierwszą ze sztuk oryginalnych, granych na benefis p. Ładnowskiego w teatrze Wielkim.

Treść obrazka p. t. „Bzy kwitną" Zygmunta Przybylskiego podałem już w zeszłym tygodniu. Dziś ocenić go tylko wypada, równie jak grę Rakiewiczowej, Czakówny i p. Nowickiego.

Jak to było do przewidzenia, skromny obrazek liryczny zyskał wiele na przeniesieniu go w mniejsze ramy, bo na wielkiej scenie było mu za przestrono. Dekoracją sztucznie można tylko zmniejszyć głębokość sceny, szerokości ograniczyć nie sposób. Więc też znika zupełnie złudzenie małej izdebki na strychu i nie chce się wierzyć w nędzę tej biednej szwaczki, mającej taką szeroką i pełną powietrza komnatę, żeby jej nie jeden z zamożnych mieszkańców Warszawy mógł pozazdrościć. Bzy kwitną pod oknem, więc chyba jakiś ogród tam być musi; toż to już nie ubóstwo, ale przepych prawdziwy! zbytek, na który tak niewielu szczęśliwych w mieście pozwolić sobie może.

W Rozmaitościach zyskała sztuka tło odpowiednie: izdebka jest mała, maszyna do szycia i kilka stołków zrzadka porozstawianych odrazu uprzedzają o ubóstwie mieszkańców poddasza i wiemy już z pewnością, że zapach bzów kwitnących zalatuje tu zdaleka z cudzego ogrodu.

Na tem tle cały obrazek wydaje nam się prawdopodobniejszy.

Czemużby pani Joanna nie miała być „rozbitkiem" z jakiejś lepszej przeszłości, z której zachowała tylko bolesne doświadczenie życia, cichą rezygnację ubóstwa i poczucie obowiązku pracy. Wychowała starannie swoją Helenkę, kształciła ją, od ust sobie odejmując, a ileż jest takich kobiet? Wszakże to historja połowy przynajmniej matek u nas.

Helenka skończyła pensję, ma patent nauczycielki, a że o lekcje zawsze ciężko w mieście, przyjęła obowiązki guwernantki na wsi; uczy dzieci jakiejś hrabiny. Co prawda taki wypadek dość rzadko się u nas przydarza. No! ale i taki wyjątek mógł się przytrafić! Zdarzyła się jakaś hrabina Lignicka z „Nauczycielki" Koziebrodzkiego, więc czemużby jakiś szczęśliwy traf tej jedynej w swoim rodzaju zacnej matrony i Helence nie mógł nadarzyć!

Na wsi rządzca majątku pani hrabiny oświadczył się o rękę młodej i powabnej nauczycielki. I to znowu nie ma nic w sobie nieprawdopodobnego, jak i przyjazd córki do matki, aby zasięgnąć jej zdania, przedstawić jej konkurenta, no i naturalnie o błogosławieństwo prosić. Ze później panna Helena spostrzega swoją miłość dla sąsiada, towarzysza zabaw, młodego medyka, pana Józefa; że tam trochę oboje nie bardzo się logicznie tłumaczą ze swoich uczuć i wzajemnego nieporozumienia w przeszłości — o to trudno z zakochanymi się spierać. Ktoby tam od młodych logiki żądał kiedy w wieczór majowy wiosna śpiewa im hymn miłości pieśnią barw, dźwięków i woni!

Obrazek to zresztą tylko, więc się na niego więcej patrzy, niż się go słucha. Młodzi są, kochają się, powiedzieli to sobie i pewno pobiorą się, bo sobie to uroczyście przyrzekli. Wielki amator ogórków, rządzca poczciwej hrabiny pewno łatwo się pocieszy po stracie, pan Józef zda egzaminy w uniwersytecie na stopień doktora *cum eximia laude*, dostanie złoty medal, zdobędzie ogromną klijentelę, a zostawszy mężem Helenki, weźmie do siebie i matkę, zapewni nietylko byt, ale i dostatek pani Joannie na stare lata, no i wszystko tak się będzie pięknie działo, jak gdyby na świecie równie łatwo było o szczęście, jak o bzy kwitnące w maju, albo o powabny tytuł do scenicznego obrazka.

Autor patrzy na świat różowo, dobrze mu z tem, a gdy na odpowiedni temat trafi, stworzy na tle lirycznem ładny obrazek jak „Pierwszy bal", albo dość wdzięczne „Bzy kwitną".

Pani Rakiewiczowa gra tak szczerze tę poczciwą panią Joannę, tak ją mówi pięknie, że aż podnieca imaginację słuchacza do odtwarzania jakiejś smutnej ale i bardzo sympatycznej historji życia tej zacnej kobiety.

Panna Czakówna jakoś zawsze sobie dobrze radzi w komedjach Przybylskiego, a choć rola Heleny, cała w lirycznym tonie utrzymana, mniej się zgadza z usposobieniem artystki, nie przechodzi jednak miary zwykłego zakresu naiwnych. P. Nowicki gra z uczuciem i przekonaniem rolę studenta.

Kazimierz Zalewski.

ny sprawom specjalnie ekonomicznym, mianowicie rozwojowi ubezpieczeń na życie.

Wypowiedział go p. Fuk, a mylonoby się przypuszczając, iż był to przedmiot suchy, co najwięcej o charakterze utylitarnym, przesiąknięty nawskroś cyframi i zakończony banalnym morałem.

I stosunki realne życia mają również właściwą sobie poezję: że zaś cicha, spokojna starość, spędzona na łonie rodziny, wolna od troski o chleb powszedni, zabezpieczona od niespodzianych burz i nawałnic, taką stronę przedstawia, wątpić chyba nie można.

Z pomiędzy wielu dróg, prowadzących do tej przystani, najpewniejszą jest właśnie droga zawczasu przygotowana przez ubezpieczenie życiowe.

Nadto zadaniem prelegenta było przedstawienie dziejowego pochodu danej idei, nieprzerwanej jej niemal ciągłości i zasymilowania się z pojęciami humanitarnemi, szanującemi i godność indywidualną i niezależność człowieka.

Z zadania tego p. F. wywiązał się jaknajlepiej i opuszczający salę słuchacze nie mogli się skarżyć na przeciążenie ani cyframi, ani kombinacjami rachunkowemi, stanowiącemi w odczytach popularnych balast zbyteczny.

Mało jest instytucyj społecznych, których początku i źródła nie odnaleźlibyśmy w głębokiej starożytności.

Idea ubezpieczeń życiowych nie stanowi też wyjątku. Powstała ona na tle bractw społeczno-religijnych a potrzebom duszy nie ciała przedewszystkiem służyła. Kasy pogrzebowe w starożytności opiekę nad zmarłymi miały za główne zadanie. Szanowano ciała zmarłych, a oddanie im ostatniej posługi uważano za rzecz tak ważną, iż o zapewnieniu jej jeszcze za życia myślano.

Przewroty dziejowe, obalenie starego ustroju, przerywając nić samych stowarzyszeń, i kasom pogrzebowym koniec położyły. Odrodzenie ich, choć w zmienionej już formie, spotykamy dopiero w wiekach średnich, dzięki urządzeniom cechowym. Urządzenia te wszakże, umiejscowiając się w odrębnych kołach, służąc wyłącznym interesom pewnej klasy, nie mogły zrazu ani rozwinąć się, ani też nabrać szerszego znaczenia. Niemniej w wieku XIV-ym na wzorach kas cechowych widzimy powołane do życia kasy transportowe. Wyprawy morskie, pielgrzymki, niebezpieczeństwo dostania się do niewoli i potrzeba zabezpieczenia funduszu na okup dają im właściwy początek. Charakter ten użyteczności odbiera im wkrótce domieszka spekulacji. Ubezpieczenia przemieniają się w grę, w hazard, a dalekie od pierwotnego celu służą nie istotnym potrzebom, lecz coraz liczniejszym kombinacjom na różnych wypadkach opartym. Nadużycia wzrosłe na tle powyższem musiały przybrać groźne rozmiary, skoro państwo widzi się w konieczności wystąpienia z represją przeciwko ich szkodliwemu wpływowi, a represja ta, prócz jednej Anglji, przyjmuje wszędzie dość ostry charakter.

Właściwym twórcą idei ubezpieczeń życiowych jest włoch, Tonti. System jego polega na tem, iż pewna liczba stowarzyszonych pobiera tak długo rentę, dopóki ktokolwiek z nich przy życiu pozostaje. Jest to rodzaj loterji zyskownej dla najdłużej żyjących. Kroniki cytują wypadek, w którym jeden ze stowarzyszonych, dożywszy blizko lat stu, za 300 fr. wkładu otrzymał 74,000 kapitału, a przykład to prawdopodobnie nie jedyny.

System Tonti'ego rozpowszechnił się bardzo, szczególnie od czasów zastosowania go przez Mazariniego w r. 1653-im we Francji. A chociaż jako system skarbowości państwowej wykazał ujemne tylko rezultaty, niemniej z pewnemi przekształceniami tułał się długo po Europie i ztąd nazwa tontyny zyskała pewną popularność.

Nowsze czasy, mianowicie wiek bieżący, stanowią epokę przełomu w rozwoju właściwego systemu ubezpieczeń. Teorja prawdopodobieństwa tworzy jego podstawę, wzajemność jedną z najzasadniejszych kombinacyj. Pierwsze usiłowania w tym nowym kierunku należą do Neumana, tworzącego podkład statystyczny i, jeśli się nie mylimy, do Harleja który dał takiż podkład rachunkowy. Odtąd ubezpieczenia życiowe znajdują już grunt więcej realny, mnożące się trudności życia, wreszcie sama walka o byt najskuteczniej wpływają na dalszy rozwój idei, zdobywającej sobie z dniem każdym powszechniejsze prawo obywatelstwa.

Nie będziemy szczegółowiej kroczyć za wykładem prelegenta, omawiającego tak zasadę teorji prawdopodobieństwa jak i szczegółowy rozwój stowarzyszeń asekuracyjnych; zaznaczamy tylko ogólnie, iż w chwili obecnej stowarzyszenia te rozporządzają już miljonami marek i miljardami dolarów (Ameryka) sama zaś idea w całym uspołecznionym świecie zyskuje coraz większe zastosowanie.

W państwie russkiem działa również kilka towarzystw ubezpieczeń na życie, a istnienie niektórych z nich datuje się przeszło od pół wieku. U nas pierwszy krok na tej drodze zrobiła b. dyrekcja ubezpieczeń. Usiłowania jej okazały się jednak bezpłodnemi, rekrutując zaledwo 115 stowarzyszonych. Współcześnie mamy czynnych również kilka stowarzyszeń, a pomiędzy niemi najmłodsze, założone ledwo od lat dwóch.

Oporność, jaka w rekrutowaniu członków daje się spotykać, wypływa głównie z dwóch przyczyn: naprzód z niewykorzenionego jeszcze dostatecznie uprzedzenia, iż asekuracja życiowa jest zawsze grą, w której najwięcej zyskują założyciele; następnie z oddawania pierwszeństwa kasom oszczędnościowym. Nie można zapewne zaprzeczyć, iż asekuracje dzisiejsze nie są jeszcze ostatnim wyrazem doskonałości, iż w pewnych okolicznościach kasy oszczędnościowe mogą przedstawiać dla zainteresowanych chwilowo większe dogodności; z drugiej wszakże strony: zakres i doniosłość asekuracyj życiowych mają takie poważne dla stowarzyszonych znaczenie, iż do obowiązków każdego oględnego ojca rodziny należy przez przyjęcie odpowiednich zobowiązań zabezpieczenie jej przyszłości. Drogą tą spłacamy dług zaciągnięty względem przyszłości, stwierdzając jednocześnie czynem miłość i przywiązanie, jakie nas z najbliższemi istotami łączy. Jest to zadośćuczynienie najświętszym węzłom rodzinnym, najpierwszym względom moralności.

Ig. Ch.

Z muzyki.

Koncert Miry Hellerówny.

Cechą rzeczywistego bogactwa wokalnego jest niewątpliwie i ta okoliczność, że jednostka artystyczna, obdarzona niem, pomimo przyzwyczajenia do aparatu scenicznego, nie lęka się bynajmniej występów estradowych. Owszem, zdawaćby się mogło, że takie ześrodkowanie zadania artystycznego w wyłącznem traktowaniu muzycznem pozwala na wykazanie wszelkich przymiotów wokalnych jeszcze w więcej spotęgowanym, jak zazwyczaj, stopniu.

Takie wrażenie przedewszystkiem otrzymaliśmy z sobotniego (w sali ratuszowej) koncertu Miry Hellerówny. Nie będziemy tu mówili o tej nici istotnej sympatji, jaka łączy artystkę z publicznością warszawską, sympatji, która się wyraziła gromkim a przeciągłym oklaskiem na widok młodzieńczej postaci, olśnionej i przejętej radością wobec tak serdecznego, szczerego powitania; Mira Hellerówna wraz z niezwykłem uzdolnieniem artystycznem łączy urok młodości, która ma przed sobą jeszcze tyle do ziszczenia nadziei, porywów i dążeń. W tem właśnie ukrywa się cały urok artyzmu Hellerówny, że nie dając form zupełnie skrystalizowanych, niezmiennych, iskrzy się całą pełnią świeżości nieraz może nieświadomej intuicji i pozostawia słuchacza pod wrażeniem tego mimowolnego zapytania: „czemże w przyszłości zabłyśnie jeszcze ten wiosenny kwiat artyzmu?"

Mira Hellerówna na koncercie swoim złożyła hołd nietylko takim mistrzom dramatycznym, jak Meyerbeer w arji z ostatniego aktu „Proroka" lub Ponchielli w tej scenie z finału „Giocondy", która znaną jest pod ponurem wezwaniem „*Suicidio*". Boski Mozart znalazł oddźwięk w pieśni Cherubina „*Voi che sapete*", wśród zaś tych potentatów artyzmu muzycznego skromna a szczera, sięgająca do serdecznych głębin pieśń Halki: „Gdyby rannem słonkiem", przypomniała imię naszego Moniuszki, przypomniała zaś w sposób zadziwiający, niespodziewany.

Tak jest, przyznajemy się z najzupełniejszą otwartością, że pomimo całego uzdolnienia artystycznego, udowodnionego potylekroć w odtwarzaniu całego szeregu postaci dramatycznych na scenie, lub zaznaczonych tak wyraźnie na estradzie koncertowej (czego dowodem „Fides" i „Gioconda"), takiego odczucia tej pieśni, przejętej tęsknicą, serdecznym bólem, poprostu w Hellerównie nie spodziewaliśmy się. Począwszy od wstępnego recitatiwu, wypowiedzianego z dziwną naturalnością, prostotą, a skończywszy na tej pieśni tak szerokiej, potężnej swoją szczerością, i wykonanie tego epizodu było tak artystycznem, odpowiadającem stylowi Moniuszki, że doprawdy niepodobna dziwić się było temu ogólnemu wzruszeniu, jakie zapanowało wśród słuchaczów. Wrażenie to było tem większe, tem bardziej niespodziewane, że przed chwilą „Fides" i „Gioconda", odtworzone z potęgą dramatycznego wyrazu, zmuszały do zapytania, dlaczego potężne te kreacje literatury operowej nie ukazały się na deskach scenicznych, a tu nagle ta pospolita, tak ośpiewana pieśń każe zapominać o swoich poprzedniczkach.

Jeżeli więc kiedykolwiek Mira Hellerówna dumną być może z zasłużonego powodzenia, to odtworzenie tej sceny z arcydzieła Moniuszki i wywołanie takiego wrażenia stanowić winno w jej pamięci jedną z najmilszych i najwspanialszych chwil. Najwspanialsze dary, najbarwniejsze wieńce i bukiety nie zastąpią dla prawdziwego artysty tej iskry entuzjazmu, którą artyzm krzesze wśród tłumu słuchaczów — iskra ta stanowiła największy tryumf Miry Hellerówny, jaki artystka zdobyć i zasłużyć potrafiła.

Oprócz tych wielkich epizodów operowych, artystka wykonała kilka drobnych pieśni nad program, mianowicie: „Między nami nic nie było", istne *scherzo* wokalne utworu St. Niewiadomskiego i „Pieśń" (*Musica prohibita*) Gastaldona. Prześliczna, utrzymana w nastroju orjentalnym „Pieśń Majumy" P. Maszyńskiego jaśniała całym blaskiem uczucia i wyrazu.

Obok koncertantki przyjęli udział w programie: p. H. Hohendlingerowa i Stanisław Barcewicz. Z tych pierwsza wykonała szereg dzieł fortepianowych Chopina („etiuda i scherzo" *cis minor*), Mendelssohna (Presto) i Moszkowskiego („Caprice espagnole" i nad program „Iskierki"), z wdziękiem i finezją — Barcewicz zaś przypomniał balladę i poloneza Vieuxtempsa, „Andaluzę" Sarasatego, oraz nad program „Canzonettę" B. Godarda i „Mazura" H. Wieniawskiego. Mistrzowska gra naszego wirtuoza wywoływała objawy zasłużonego entuzjazmu, który najchętniej podzielamy.

W ogóle koncert ten należał do biesiad muzycznych głębszego i poważniejszego znaczenia artystycznego, pomimo, że składał się wyłącznie z popisów solowych.

St. Ciechomski.

Poranek.

Jedyną nowością przyciągającą wczorajszego widowiska porannego na dochód „Kasy artystów i pracowników teatralnych" było ukazanie się Miry Hellerówny w roli Rozyny z „Cyrulika sewilskiego", z którego to arcydzieła po uwerturze artystka wykonała pięknie arję „*Una voce poco fa*" i duet z Figarem (p. Chodakowski). Pozatem program zawierał szereg wyjątków z oper należycie ogranych i nie przedstawiających dla słuchaczów nic więcej odrębnego nad przypadkowe zestawienie, istne operowe „potpourri".

Po „Cyruliku" nastąpił akt trzeci „Hugonotów" z pp. Drog i Skulską oraz pp. Russitano i Sillichem— za ofiarność tę należy się uznanie niewątpliwe, a więc *bravo, bravissimo, bravi, brave* itd., równie szablonowym porządkiem, jak i samo wykonanie tego arcydzieła Meyerbeera.

Dalej pan Nouvelli archiwalnym swym głosem, z pod którego pyłów przebija się nieraz odblask świetniejszych wspomnień, wykonał „*Spirto gentil*" z czwartego aktu „Faworyty". Dobrą wolę i tradycje, chociażby oddalone, zawsze cenimy, a więc *bravo bra-bra-avo*!

Wreszcie czwarty akt „Strasznego dworu" rozpromienił oblicza widzów i słuchaczów mazurem dwukrotnie odtańczonym, oraz zmusił do ogólnego oklasku za wykonanie arji przez pannę Kwiecińską.

Swoją drogą sala teatralna świeciła pustkami, które znajdą odpowiednie echo i w kasie artystów. Czy więc cel osiągnięto? Bynajmniej! A jednak pamiętamy, że wykonanie takiej symfonji „dziewiątej" Beethovena lub „Eljasza" Mendelssohna są świetnemi chwilami tych widowisk na rzecz kasy artystów, gdyż fakty prawdziwego znaczenia artystycznego nie mogą być równoważone przez przypadkowe siekanki i bigosy operowe. Bez pracy nie spodziewaj się kołaczy.

Stan. Ciech.

Otwarcie Instytutu cesarskiego.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Londyn 12-go maja.

Data 10-go maja r. 1893-go należy do tych, które w ciągu 56-letniego panowania królowej Wiktorji zaznaczają przedewszystkiem przywiązanie narodu do dostojnej pani i jej potomstwa, a nadto i rozwój idei centralistyczno-federacyjnej wśród tylu dziś kolonij brytańskich i tak daleko po kuli ziemskiej rozsiadłych szczepów anglo-saskiego społeczeństwa. Wiadomo już czytelnikom, że zakład powstał ze składek dobrowolnych, tak prywatnych osób, jak i ciał municypalnych i prawodawczych; że jest pomnikiem hołdów, oddanych królowej przed sześciu laty przez rządy i ludy całego cesarstwa, nad którego granicami słońce nie zachodzi nigdy; że wreszcie ma on doniosłe zadanie: służenia za skarbnicę wiedzy praktycznej o wszystkiem, co się odnosi do zasobów i do wszechstronnego rozwoju najbliższych i najodleglejszych krajów berła brytańskiego.

Wewnątrz nieukończony jeszcze, olbrzymi pałac zbudowany został przez Collcutta kosztem dotychczasowym około pięciu miljonów rubli; zajmuje przestrzeń 42-ch akrów w dzielnicy Kensington, w sąsiedztwie słynnego muzeum sztuk pięknych, blizko Hyde parku i w okolicy arystokratycznych rezydencyj prywatnych. Styl budowli jest wybitnie narodowy, choć mieszany: nazwaćby go można przejściowym między stylem Odrodzenia a królowej Elżbiety. Front, długi 1200 stóp, składa się z dwóch ośmiopiętrowych pawilonów, opartych z tyłu o wieże nierównej wysokości, z których jedna przypomina westminsterską (parlamentu), druga katedry św. Pawła. Między pawilonami

a halą centralną główne ciało budowli ciągnie się z obu stron w imponującej powagą proporcji. Majestatyczną zaś jest hala środkowa, wgłębiona we front daleko, ozdobiona z prawej i z lewej strony ośmiościennemi wieżycami, z pomiędzy których wstaje przepyszna w swojej pozornej wiotkości, smukła, czworokątna wieża centralna, 300 stóp wysokości mająca, ponad swoje towarzyszki, uwieńczona lekką, nieco bizantyńską kopułą, „latarnią" i posągiem wzlatującego genjuszu. A jednak mury tej wieży mają 9 stóp grubości. Niemałą zaletą całego pałacu zewnątrz jest jego kolor szary, gdzie użyto kamienia portlandzkiego, czerwony w zagłębieniach, gdzie się posłużono cegłą. Śmiało powiem, że Instytut, stojący swobodnie i zewsząd dający przystęp, jest... nawet przed pałacem westminsterskim najwspanialszym i najartystyczniej pomyślanym okazem architektury angielskiej ostatnich trzech stuleci.

Przez olbrzymią bramę centralną wchodzimy do wnętrza hali, której sklepienie i boczne galerje wspierają się na błyszczących filarach z marmuru numidyjskiego, barwy nieomal pąsowej, kontrastującej szczęśliwie z zieloną i szarą marmurów ściennych. Potrójna klatka wschodowa daje przystęp do sal przylegających i górnych. W tej to wielkiej hali, niewykończonej jeszcze, odbyła się przedwczoraj, o godz. 1-ej po południu, uroczystość otwarcia Instytutu.

Lecz już od godz. 7-ej rano cały Westend na swojej kilkunastomilowej przestrzeni—od parku Regenta do brzegów Tamizy i od katedry św. Pawła do najdalszych przedmieść zachodnich—roił się ludnością miejscową i prowincjonalną, śpieszącą ku drodze procesjonalnej, błyszczał galowemi ekwipażami wielkich dostojników City, ambasadorów, książąt zagranicznych i pomniejszych radżów indyjskich, wreszcie dworskiemi kolasami i wspaniałemi liberjami magnackich rodzin brytańskich. Z większych miast prowincjonalnych ściągnięto znaczną liczbę konstablów, z których każdy ozdobił pierś specjalnym dla policji, srebrnym medalem z roku jubileuszowego. Kto nie posiadał biletu do hali Instytutu lub do wzniesionych tymczasowo galeryj przed pałacem, ten wcześnie obrał miejsce na najlepszym możliwie punkcie wzdłuż drogi procesjonalnej; ta zaś, poczynając się przy parku St. Jamess, t. j. obok pałacu ks. Walji i Buckingham, wiodła przez wzgórze Konstytucji do bram Hyde parku, ztąd zaś szerokiemi ulicami aż do słynnego pomnika i hali Alberta, potem na południe „ulicą Instytutu" do swojego celu. Flagi różnobarwne powiewały zewsząd, lecz tylko ta ostatnia ulica była przybrana specjalnie i w całej swojej długości (z górą 2000 metrów), stanowiła jakoby olbrzymią i otwartą oranżerję: wzniesiono tam zwykłe maszty weneckie, ale zamiast tarczami i wstęgami opasano je z góry na dół świeżemi kwiatami i zielenią, połączono sznurami z takichże kwiatów (róż, lilij wodnych, rezedy i geranjum), tak, że mimo słonecznego żaru, chłód tam panował cienisty i woń zmieszana uspokajała nerwy wyczekującej publiczności. Istotnego szpaleru nie wyciągnięto nigdzie; sama publiczność zachowała się przyzwoicie, tylko w częstych odstępach stał naprzemian policjant lub ochotnik z piechoty stołecznej albo prowincjonalnej.

Na wzniesionych amfiteatralnie trybunach, naprzeciwko Instytutu, na ławach wysłanych czerwonem suknem, znalazło pomieszczenie z górą 20,000 widzów. Pomniejsze trybuny takie ustawiono także i z boków pałacu. Wstęp do samej hali miały wyłącznie osobistości urzędowe lub specjalnie przez lorda szambelana zaproszone—a strój przynajmniej „dworski" był tam dla panów obowiązujący. Wszystkie trybuny, choć z miejscami oddawna zarezerwowanemi (kosztem od 10 do 60 rs.), były zapełnione, od godz. 10-ej zrana, tłumem eleganckim i wytwornym. Przed halę centralną zajeżdżały bezustannie coraz świetniejsze ekwipaże, a z wewnątrz dochodziły odgłosy orkiestry, która pod batutą Sullivana skracała czekającym tam czas do południa. Pod szafirową kopułą niebios, w blaskach płonącego słońca, mieniły się złote hafty wielkich mundurów galowych, w których przybywał nieskończony tłum dygnitarzy cywilnych i wojskowych, ale wszystką tę świetność poczęły zaćmiewać niebawem zjeżdżające truchtem i obierające pozycję szwadrony różnych pułków gwardji królewskiej i historycznego kontyngensu londyńskiego Toweru-Szwadron gwardji pałacowej, złożonej z oficerów aż przesadnie wyzłoconych—kwiat to młodzieży arystokratycznej—zajął miejsce z obu stron wielkiej bramy. Przed bramą stał oddział starych weteranów z Wieży londyńskiej, w kompletnym rynsztunku wielko-ceremonjalnym z czasów Henryka VIII-go, w złotolitych kapotach, zdobnych herbami Yorków i Lankastrów, z halabardami, w ogromnych czapkach aksamitnych, dzierzganych złotem i jedwabiem barwistym. Cały pułk grenadjerów gwardji szkockiej, z kapelą, wyciągnął się przed wielką trybuną aż do ulic dalszych. Aż oczy bolały od widoku tylu rosłych i przystojnych żołnierzy, z których każdy dźwigał wyekwipowanie, kosztujące od 1,000 do 5,000 rs., nie mówiąc o koniach, o niesłychanej i tak rzadko tu widzianej wystawności rynsztunków oficerskich. Jenerałowie tylko zwracali uwagę na siebie aż nazbyt skromnemi mundurami—czarnemi i prawie bez ozdób.

Na widok zjeżdżającego orszaku lorda-majora nie jeden z was parsknąłby śmiechem... Z kolasy, podobnej do olbrzymiej kołyski, zawieszonej na pasach, ciągnionej przez cztery meklemburczyki, których maści ani sposób rozeznać pod uprzężą i czaprakami ze złotogłowia; z tej kolasy, rzeźbionej przez uczniów Wrena lat kilkanaście, wychylała się przedewszystkiem wielka maczuga *(mace)*, czyli berło króla Londynu, długie $1\frac{1}{2}$ metra, grubości ramienia, z koroną naturalnej wielkości—berło szczerozłote, wysadzane drogiemi kamieniami. Maczugę trzymał szambelan-burmistrz, odziany płaszczem średniowiecznym, a ponieważ całej utrzymać w kolasie nie mógł, więc koronę wystawił za okno, gdzie też razem z kolasą rozmachaną na pasach ruchy wyprawiała komiczne.

(d. n.) *Ed. N.*

Wiadomości bieżące.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o zmianie niektórych artykułów, dotyczących odpowiedzialności duchownych obcych wyznań za wykonywanie obrządków nad prawosławnymi: 1) Art. 193-ci ust. o karach z roku 1885-go zredagowano w sposób następujący: „Duchowni obcych wyznań chrześcijańskich, którzy świadomie dopuszczą prawosławnego do spowiedzi, komunji lub udzielą mu olejów świętych według swojego obrządku, podlegają za to: za pierwszym razem — usunięciu od zajęć na okres czasu od 6-iu miesięcy do roku, a za drugim razem pozbawieniu kapłaństwa. Za wykonanie tych samych obrządków przez nieświadomość podlegają: surowej naganie za nieostrożność, niezgodną z ważnością ich pozycji. „2) Z art. 194-go ust. o kar. wyd. 1885-go r. należy usunąć słowa: z oddaniem następnie pod dozór policyjny". 3) Oddział pierwszy rozdziału drugiego tej samej ustawy winien być uzupełniony w sposób następujący: Art. 194-ty, 1. Duchowni obcych wyznań chrześcijańskich, którzy wykonają nad prawosławnym obrządek konfirmacji lnb bierzmowania, albo inny obrządek, oznaczający przyjęcie do kościoła obcego, albo wykonają lub dozwolą wykonać obrzęd chrztu nad dziećmi prawosławnemi, podlegają: usunięciu od obowiązków albo pozbawieniu kapłaństwa. Przepisy powyższe zatwierdzono d. 29-go kwietnia 1893-go r.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza następującą notatkę o przebiegu epidemji w obrębie państwa:

	Okres sprawozdawczy	Zachor.	Zmarło
Gub. niżnienowogrodzka	od 20 kw. do 4 maja	1 (wątpliwy)	—
„ orłowska	„ 29 „ „ 6 „	chorych nie było	
„ podolska	„ 13 „ „ 27 „	241	68
„ symbirska	„ 17 „ „ 2 „	4	1
„ elizawetpolska . .	„ 2 m. „ — „	7	2
Obw. kubański	„ 8 kw. „ 22 kw.	6	1 (wątpl.)
Gub. ufimska	„ 19 „ „ 11 maja	chor. nie było	

= W tych dniach, jak czytamy w *Warsz. Dniewn.*, rozpoczęła prace w Petersburgu pod prezydencją r.t. Olchina komisja, mająca zająć się usunięciem trudności przy zakładaniu fabryki przedsiębiorstw przemysłowych. W obradach, jak wiadomo, uczestniczą przedstawiciele przemysłu z różnych dzielnic państwa. Komisja, która na pierwszem swojem posiedzeniu zastanawiała się nad zakresem powierzonej sobie misji, przyszła do wniosku, że potrzeba, aby prawo ustanowiło stałe normy przy otwieraniu fabryk i zakładów przemysłowych. W tym duchu mają być prowadzone dalsze czynności komisji.

= Komisja, której powierzone było zrewidowanie taryf kolejowych na przewóz zboża, jak donosi *Warsz. Dniewn.*, ukończyła już swoje czynności. Większość zatwierdziła następną formułę: do wywozu od puda i wiorsty na odległość do 180 wiorst dodaje się 25 kop., od 181 do 980 wiorst 9 kop. i dalej po 5 kop; dla transportów wewnętrznych: do 320 wiorst 18 kop., dalej zaś jak dla wywozu.

= Wobec blizkiego wydania praw wymierzających kary za lichwę, jak donosi *Warsz. Dniewn.* opracowywa się obecnie kwestja zorganizowania dogodnego i taniego kredytu. Podobno operacje kredytowe mają wejść w zakres działalności kas oszczędności.

= Minister skarbu, jak pisze *Warsz. Dniewn.*, został upoważniony do przedłużania własną mocą, terminów na zebranie kapitału zakładowego zawiązujących się spółek i towarzystw akcyjnych.

= Otrzymujemy wiadomość, iż ustawa nowozawiązanego Towarzystwa cukrowni „Brześć kujawski" w ubiegłą sobotę zatwierdzona została w ostatecznej formie.

= Jak donosi *Gaz. polic.*, na odbytych licytacjach w lombardach sprzedano fantów niewykupionych lub nieprolongowanych: na Nizkiej 538 z przewyżką 264 rs., na Miłej 595 z przewyżką do zwrotu właścicielom w sumie 431 rs.

= Składki na rzecz pogorzelców miasta Mira, w gub. mińskiej, mogą być wnoszone, jak donosi *Gaz. polic.*, do kasy kancelarji oberpolicmajstra i w kancelarjach cyrkułowych.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Podczas objazdu miasta zauważyłem, że w garkuchni pod nr. 12-ym na Karmelickiej wbrew rozporządzeniu okna były zasłonięte roletami. Polecając odpowiednio ukarać miejscowego starszego dozorcę rewirowego za tolerowanie nieporządku, jednocześnie poruczam komisarzom wszystkich cyrkułów wzmocnić dozór, aby dla ułatwienia organom policji kontrolowania wewnętrznego porządku w garkuchniach ani drzwi oszklone, ani też okna nie były zasłaniane roletami, lub zastawiane butelkami, kwiatami itp."

= Prezydent miasta jenerał Bibikow ogłosił w *Gaz. polic.*, że przyjmuje interesantów codziennie, oprócz świąt, niedziel, wtorków i piątków, od godz. 1-ej do 2-ej po południu.

= W dniu wczorajszym przez rogatki jerozolimskie przeciągnęła kompanja pielgrzymów do Częstochowy w liczbie 1,200 osób.

= Ulica Chmielna, po ukończeniu robót brukarskich na przestrzeni między Bracką a Marszałkowską, została dla przejazdu otworzoną, a Nowogrodzką między Kruczą a Marszałkowską z powodu budowy kanału miejskiego zamknięto.

= Jutro, o godz. $7\frac{1}{2}$ po południu, odbędzie się posiedzenie członków zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

= Budowniczy, p. Bronisław Rogojski, b. wychowaniec politechniki lwowskiej, po złożeniu specjalnych egzaminów w Petersburgu, uzyskał prawo zajmowania się praktyką budowlaną i inżenierską w Cesarstwie i Królestwie Polskiem.

= Dziś, o godzinie 5-ej po południu, nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski ś. p. Telesfora Bartoszewicza, członka warszawskiej izby sądowej, zmarłego w sobotę.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: inspektor komunikacyj wodnych jenerał-major Czalejew z Petersburga, prezes sądu okręgowego rz. r. st. Koczubej z Płocka, naczelnik dyrekcji naukowej rz. r. st. Gawłowski z Łomży, prokurator sądu okręgowego rz. r. st. Orłow z Piotrkowa, członek rady zarządzającej banku włościańskiego rz. r. st. Kostromitynow z Moskwy; wyjechał zaś do Petersburga jeneralny konsul russki w Amsterdamie rz. r. st. von Hoene.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Robert djabeł", w Rozmaitościach „Nauczycielka", w Nowym „Podróż na Wschód" i „Córka tambormajora", która po dzisiejszem widowisku zejdzie z repertuaru.

* Słyszeliśmy, iż p. Hellerówna wystąpi w operze tutejszej jeszcze dwa razy: jutro i we czwartek, w „Carmen" i w „Afrykance".

* Dyrekcja teatrów przyjmuje zapisy na występy Reszków.

Dziś w kancelarji dyrekcyjnej panował z tego powodu ścisk niesłychany; nie ulega wątpliwości, iż kasa jutro na wszystkie występy znakomitych śpiewaków będzie zamknięta.

* Repertuar teatru Rozmaitości zapowiada na jutro komedję Graybnera „Fredzio".

* Teatr Nowy wystąpi jutro z wodewilem „Ach, ta wiosna!", który po jutrzejszem przedstawieniu zejdzie na czas dłuższy z repertuaru, w środę bowiem teatr Nowy rozpocznie szereg przedstawień operetki Rogera p. t. „Przygody Klarety" z p. Zimajerową w głównej roli.

Nowość ta doznaje w obecnej chwili w Paryżu olbrzymiego powodzenia, dobiegając trzechsetnego przedstawienia.

* Dyrekcja teatrów warszawskich zaangażowała na szereg występów panią Stromfeld-Klamrzyńską. Artystka przybywa dzisiaj do Warszawy, a we środę ukaże się w „Hugonotach".

* Zamiast „Flirtu" dany będzie we czwartek w teatrze Rozmaitości „Pan Damazy".

* Prezes dyrekcji teatrów warszawskich, pułkownik Karandiejew, powrócił wczoraj z zagranicy.

* Wczorajsze dziewiąte przedstawienie sztuki Kazimierza Zalewskiego „Prawa serca" zapełniło znowu widownię teatru Rozmaitości.

Po akcie I-ym p. Marczellównie wręczono śliczny bukiet żywych kwiatów z czerwonemi szarfami, na których widniał złoty napis: „Helenie Marczello-Chraszczewskiej, znakomitej Ludwice w „Prawach serca".

W akcie II-im p. Frenklowi otrzymał duży wieniec laurowy z niebieskiemi wstęgami i złotym napisem: „Mieczysławowi Frenkiel świetnemu Porajskiemu w „Prawach serca".

Nie szczędzono również gorących oklasków pp: Ładnowskiemu, Nowickiemu i Kotarbińskiemu.

* Podany we wczorajszym numerze *Kurjera* reper-

tuar teatru Rozmaitości na b. tydzień ulegnie pewnym zmianom.

We czwartek zamiast komedji Michała Bałuckiego „Flirt" dana będzie komedja Józefa Blizińskiego „Pan Damazy" z p. Ostrowskim w roli tytułowej, którą artysta zalicza do najlepszych w swoim bogatym repertuarze.

W sobotę zaś, zamiast sztuki Alfonsa Daudet'a „Safo" dana będzie od dłuższego czasu nie figurująca w repertuarze sztuka Hermana Sudermana „Koniec Sodomy", w której rolę Klarci, grywaną przez p. Trapszównę, odegra panna Szymborska, artystka scen prowincjonalnych, debiutująca po raz pierwszy na scenie teatru Rozmaitości.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 437, Rozmaitości 304, Nowym 387; na koncertach: Miry Hellerówny w sali ratuszowej 1057, symfonicznym orkiestry holenderskiej w Dolinie Szwajcarskiej 536; na wystawie Muzeum rzemieślniczego 47; wczoraj: w teatrach: Wielkim na porannem widowisku na rzecz kasy pożyczkowej artystów 410, wieczorom 238, Rozmaitości 678, Nowym 428; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 2,541; na wystawie Muzeum rzemieślniczego 87 osób.

= Odczyt.

Wstrzymany w ubiegłym tygodniu, z powodu zasłabnięcia prelegenta, odczyt p. Kotarbińskiego odbędzie się jutro.

Odczyt w sali ratuszowej.

= Dzień kasjerów.

Doroczna uroczystość kasjerów miejskich, z powodu odpustu w Czerniakowie w dniu św. Bonifacego, uważanego za patrona skarbników, odbyła się wczoraj.

Dzień świąteczny a przytem pogodny sprzyjał większemu zgromadzeniu się urzędników magistratury tutejszej i obchodzony był z wielką uroczystością.

W nabożeństwie, które od lat kilkunastu odprawia umyślnie przyjeżdżający w tym celu ks. proboszcz Gizaczyński, przyjmował udział chór amatorów-śpiewaków, przyczyniając się tem do większej świetności i uroczystości chwili.

Po skończeniu nabożeństwa, licznie zebrana gromadka przy wspólnej i skromnej uczcie przepędziła w miejscowym ogrodzie kilka przyjemnych godzin, przy towarzyszeniu okolicznościowych i wesołych pieśni drużyny śpiewaczej.

= Kolonje letnie.

W ubiegłym tygodniu codziennie wieczorem odbywało się badanie lekarskie dzieci, na kolonje letnie zakwalifikowanych.

W piątek przybyło wezwanych 120-tu chłopców, w sobotę tyleż dziewcząt.

Ktoby powątpiewał jeszcze o potrzebie przyjścia z pomocą energiczną tym dzieciom warszawskiego proletarjatu, ten dobrze zrobi, jeżeli przyjdzie wieczorem do biura kolonij, aby się przypatrzeć wychudzonym, wynędzniałym, niedokrwistym ciałkom badanych chłopców i dziewcząt.

Mimo całej ścisłości w ocenianiu potrzeby wyjazdu przez badających lekarzy, stopień 1, wyrażający najwyższą potrzebę wysłania na świeże powietrze, dawany bywa w przeważnej liczbie wypadków.

Co będzie, jeżeli nowe ofiary nie nadpłyną?...

Już zostały obrane dozorczynie i gospodynie dla wszystkich kolonij.

Kandydatki—niestety bardzo liczne—które posady otrzymać nie mogły, zostały listownie o tem zawiadomione.

Posady dozorców na kolonjach chłopców są dotychczas nieobsadzone.

Jeden z pierwszych wyjazdów dzieci nastąpi do wzorowej kolonji w Lesznie, mianowicie w d. 6-ym czerwca wyjadą tam dwie grupy po 25 dziewcząt.

Na ręce skarbnika złożyli ofiary: Józef Styczakowski rs. 3, Z. Radomyski rs. 1, Jan Pełczyński rs. 5, Maurycy Friedman rs. 25, bracia Orszagh rs. 25, Zosia, Jadzia, Mania, Hania rs. 4, J. Z. rs. 1, T. Z. rs. 2, Staś, Zygmuś, Broniś, Jasio rs. 2 kop. 65, H. N. rs. 1, Naftal Front rs. 5, Redakcja *Wieczorów rodzinnych* rs. 11, Markus Kroll rs. 10, D. Fleiszer rs. 10, Sabina Lesisz rs. 10, Ignacy Żyliński rs. 5, H. Hopfenblum rs. 5, Eleonora Kostrzewska rs. 10, W. Kremky et comp. rs. 10, Fabjan Lewental rs. 3, Leon Niemczyski rs. 5, dr. Rogoziński rs. 3, Jadwiga Werner rs. 10, Janowa Wernerowa rs. 10, Zeltzer i E. Werner rs. 5, pani H. W. rs. 3, d-rowa Hoyerowa rs. 5, K. R. rs. 2, Jurcio Werner rs. 1, A. Z. Findeiren rs. 12, Michał Berkman rs. 5, Lucyna Kośmińska rs. 2, dr. Pawińrski rs. 5, Eli rs. 1, Karol Deike rs. 25, Józef Natanson rs. 15, Kazimierz Natanson rs. 10, Józef Kleinadel rs. 3.

Fabrykant tutejszy, starszy urzędu warszawskiego zgromadzenia nożowników i szpadników, p. W. Bieńkowski, otwarcie w domu pod nr. 1-ym przy ul. Miodowej sklepu fabrycznego, którego poświęcenia dopełnił kanonik metropolitalny, ks. Leon Jungowski, zaznaczył pięknym czynem ofiarnym, urządzając w tym sklepie kilkodniową sprzedaż rabatową na rzecz kolonij letnich.

Bezpośrednio po poświęceniu nastąpiło otwarcie sklepu.

Sprzedaż rabatowa odbędzie się z końcem bieżącego tygodnia, wybór zaś dni zależeć będzie wyłącznie od uproszonych do asystowania przy sprzedaży dam.

= Spółka cementowa.

Na wczorajszej naradzie uczestników przyszłej spółki cementowej w Lublinie uchwalono dokonać prób gliny lubelskiej, mającej być materjałem do wyrobu cementu.

Forma spółki, prawdopodobnie udziałowej, szczegółowo ma być opracowana przez prawników.

Spólnicy złożyli deklaracje na koszty przedsiębiorstwa i wybrali trzech pełnomocników inżenierów pp. Wasiutyńskiego, Gaya i Albrychta.

= Odbudowa cukrowni.

Na stacji Ostrowy od dni kilkunastu życie wre: wagony zwożą cegłę i kamienie, setki robotników pracują na olbrzymim placu odbudowy fabrycznej.

Czynione są wszelkie usiłowania, ażeby odbudowana cukrownia mogła być czynną na najbliższą kampanję.

Zawierać ona będzie 11 budynków.

Z tych gmach główny, mający 24 metry rozpięcia, obejmie wszelkie machiny i aparaty, które tu będą zcśrodkowane, a więc baterja dyfuzyjna, aparaty defekacyjne, raturacyjne, wyparne i do gotowania cukru.

W 10-iu innych budynkach staną urządzenia pomocnicze i przyrządy, jako to: buraczarnia, wirownia, budynek na błotniarki, wieża ciśnień, kościopalnia i t. p.

Wszystkie maszyny i aparaty konstruowane są dla tej cukrowni w fabrykach krajowych.

Fotografje z pogorzeli cukrowni oglądać można na wystawie naszego kantoru.

= Otwarcie przystani.

Później niż corocznie, lecz przy przepięknej pogodzie odbyła się wczoraj uroczystość podniesienia flagi na przystani wioślarskiej i, co za tem idzie, rozpoczęcia sezonu letniego Towarzystwa.

Zgromadzeni licznie wioślarze wraz z rodzinami, których przy wejściu przyjmował naczelnik przystani p. J. Gardowski, witali radośnie budynek sportowy, przyobleczony w nową lśniącą sukienkę.

O godzinie 12-ej min. 30 po południu chór wioślarski rozpoczął uroczystość odśpiewaniem „Modlitwy" Troszla, której wysłuchano z odkrytemi głowami.

Następnie wiceprezes Towarzystwa, p. Kazimierz Matecki, przemówił krótko, dziękując za poparcie, dane w ciężkich przejściach komitetowi i zaznaczając potrzebę zgody i solidarności, oraz przestrzegania przepisów obowiązujących.

W końcu p. wiceprezes życzył pomyślnego sezonu i podniósł okrzyk na cześć Towarzystwa.

Zaraz potem zawisła na wieży flaga Towarzystwa, podniesiona przez p. wiceprezesa, który, przechodząc do właściwego otwarcia sezonu, niebawem ujął w ręce „sznurki" ośmiowiosłówki „Narew".

Za „Narwią" pomknęły szybko: „Krakus", „Wilija", „Bug" i t. d., i t. d.

Nie brakło i hamburki „ciągnionej na dwa krótkie" przez starszego pana, a sterowanej wybornie rączką niewieścią.

Wioślarze, znający doskonale tę „osadę", utrzymywali, iż stanie ona jedna z pierwszych u celu.

Statek parowy przewiózł znacznie większą część towarzystwa na Kępę.

Dopiero na Kępie rozpoczęła się właściwa zabawa, która ciągnęła się ochoczo do godziny 6-ej po południu.

= Wycieczki cyklistów.

Piękna pogoda wyciąga coraz liczniej zwolenników sportu kołowego *extra muros*.

Jeżdżono więc wczoraj, w kółkach po kilkanaście osób, do Pułtuska, Nowo-Mińska, Jabłonny, Bielan i na Saską Kępę.

Na torze klubowym na Dynasach rozpoczęto już ożywiony trening przygotowawczy do wyścigów wiosennych, których termin przypada w d. 4-ym czerwca.

= Kolonizacja argentyńska.

Pułk. Goldsmidt postanowił udać się do Europy dla osobistego porozumienia się z bar. Hirszem w kilku ważnych kwestjach.

Żydowski centralny komitet emigracyjny w Petersburgu otworzył filję prowincjonalną w Kiszyniewie, do której składu weszły tymczasem następujące osoby: dr. Blumenfeld, dr. Kohan-Bernstein, dr. Mucznik i E. Redel.

Oprócz tych członków komitetu, zamianowano w niektórych punktach gubernji besarabskiej miejscowych pełnomocników

W m. Soroki zamianowano pełnomocnikiem komitetu miejscowego rabina, p. Braunsteina, który już przedtem brał udział w zestawieniu przez p. Feinberga grup emigrantów kolonistów.

= Z kolei wilanowskiej.

W dniu wczorajszym, z powodu odpustu w Czerniakowie, ruch na kolei wilanowskiej panował olbrzymi.

Przedsiębiorstwo wystąpiło też z pełnym taborem, dzięki czemu fala publiczności znajdowała łatwy odpływ w nieustannie odchodzących wagonach.

Rozkład ruchu zarządzono w taki sposób, iż na bocznicach wprost Marcelina, tudzież zawrotu przy drodze czerniakowskiej mijało się jednocześnie po pięć wagonów z każdej strony, co dało możność wysyłania od rogatki pięciu wagonów razem, w odstępach czasu trzyminutowych.

Podczas tej ożywionej kampanji, trwającej od wczesnego rana do zupełnego zmroku, porządek zarówno na stacjach, jak i na drodze był zupełny.

= Wzlot balonem.

Wczorajszy popis aeronauty p. Szymańskiego nie różnił się od poprzedniego.

Po wypełnieniu balonu, p. S. wzniósł się prawie pionowo i przy nader spokojnem powietrzu spadł na gruntach mokotowskich w odległości około tysiąca dwustu kroków od miejsca wzlotu.

Balon, na ten raz ogrzany powietrzem, pozbawionem dymu, wypróżnił się błyskawicznie i w spadku wyprzedził aeronautę o kilkanaście sekund.

= Pożądana nowość.

Na niektórych łodziach, wynajmowanych amatorom wioślarstwa, umieszczono koła ratunkowe.

Należałoby środek ten zastosować bezwzględnie do wszystkich łodzi, co zapobiegłoby powtarzaniu się smutnych wypadków utonięcia.

= Przy pracy.

W garbarni braci Pfejfrów pod № 43-im przy ul. Smoczej robotnik, Jan Wilczyński, został pochwycony przez pas transmisyjny i doznał zgniecenia klatki piersiowej.

Ciężko rannego odwieziono do szpitala ewangelickiego.

Pracujący przy budowie kościoła św. Florjana na Pradze, Feliks Skwierczyński, spadł z rusztowania i poniósł tak ciężkie obrażenia, iż niebawem życie zakończył.

= Pokąsania.

W alei Ujazdowskiej pod № 29-ym duży wyżeł przewrócił 8-letniego chłopca, Konstantego Wójtasika, który został ukąszony w twarz.

W podwórzu domu pod № 6-ym przy ul. Browarnej pies podwórzowy pokąsał 9-letniego Stanisława Sztokepelskiego.

W obu wypadkach zachodzi podejrzenie wścieklizny, psy więc oddano pod dozór weterynaryjny.

= Rozbiegany koń.

W sobotę wieczorem koń, którego dosiadał kapitan jeneralnego sztabu, p. Michelis, spłoszony przez jakiegoś chłopca, rozbiegał się.

Było to w alei Ujazdowskiej i mnóstwo osób z przerażeniem patrzyło na walkę jeźdźca z rumakiem, który nie dał się poskromić.

Ostatecznie kapitan Michelis upadł wraz z koniem i został zraniony tak ciężko w głowę, iż stracił przytomność.

Rana, lubo ciężka, nie jest niebezpieczna i stan zdrowia p. M. wczoraj się polepszył.

= Choroby zakaźne.

Pod № 116-ym przy ul. Czerniakowskiej ukazała się ospa.

W stajni posesji pod № 54-ym przy ul. Dobrej stwierdzono nosaciznę.

Dezynfekcję w obu miejscach przedsięwzięto.

= Utonięcie.

Dwaj subjekci: Wacław Piotrowski i Juljan Strzałkowski, zabrawszy swe znajome: Teodorę Jasińską i Franciszkę Kurównę z pod № 21-go przy ul. Freta, wybrali się na przejażdżkę łódką do Bielan.

Kiedy już byli nieopodal brzegu, łódka, wskutek niespokojnego zachowania się pasażerów, przewróciła się i wszyscy wpadli do wody.

Piotrowski, umiejąc pływać, podążył z pomocą Jasińskiej i oboje dostali się do brzegu.

Strzałkowskiego i Kurównę uniósł prąd wody daleko.

Pomimo natychmiast przedsięwziętych poszukiwań, nawet zwłok topielców nie odnaleziono.

= Samobójstwo.

Do hotelu Kowieńskiego zgłosił się jakiś niemłody człowiek i, zająwszy numer, prosił, aby mu nie przeszkadzano, ma bowiem pisać nader pilne listy.

Kiedy jednak gość długo nie wychodził, służba zaczęła dobijać się do drzwi z wnętrza zamkniętych.

Ponieważ dobijanie się nie odniosło skutku, wezwano ślusarza, który drzwi otworzył.

Gościa znaleziono powieszonym, wszelki zaś ratunek był już spóźniony.

Przy denacie znajdował się dowód legitymacyjny na nazwisko Bronisława Rykaczewskiego, liczącego 67 lat wieku.

= Zamach zbrodniczy.

Pod № 4-ym przy ul. Świętojańskiej zajmowali jeden pokój: Bolesław Mikołajczyk i Jan Jankowski, między którymi od pewnego czasu były niesnaski o... kobietę.

Wczoraj zrana, gdy Jankowski leżał w łóżku, podszedł do niego Mikołajczyk i strzelił z rewolweru.

Kula trafiła w szyję.

Rannego, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do szpitala św. Rocha.

Mikołajczyk po dokonanym zamachu zbiegł i nie został dotychczas odszukany.

= Pożary.

Dziś, około godz. 4-ej zrana, w sklepie wiktuałów Franciszka Łopaczyńskiego pod № 37-ym przy ul. Leszno wynikł pożar.

Płomienie ogarnęły półki z towarem i zaczęły się wydobywać na zewnątrz.

Oddział mirowski pożar ugasił.

Towary, wskutek zalania wodą, uległy zniszczeniu.

Pod № 3-im przy ul. Ząbkowskiej wszczął się ogień na poddaszu.

Domownicy bez wzywania straży pożar stłumili.

Zebranie ogólne.

Po zagajeniu posiedzenia ogólnego zebrania rocznego Towarzystwa subjektów m. Warszawy przez prezesa zarządu, p. Ig. Dubowika, w ubiegłą sobotę, do przewodniczenia zebraniu zaproszony został adwokat, p. Emil Wejdel, który z kolei zaprosił na trzymającego pióro p. K. Węglińskiego i 20-tu asesorów z grona członków.

Po zatwierdzeniu porządku dziennego, zarząd przedstawił zebraniu ogólnemu sprawozdanie. Pp.: Suchodolski, Rzęczykowski i Sierpiński dowodzili, że na fundusz wdów i sierot należy odpisywać 10% z dochodów *brutto* z urządzanych zabaw, koncertów itp., bez względu na straty, jakie zabawy te przynoszą. Uwagi te przyjęto do wiadomości.

Po krótkich debatach sprawozdanie zatwierdzono.

Z kolei zarząd przedstawił do zatwierdzenia wnioski następujące: o wyznaczeniu na rok 1893-ci dla 6-iu wdów, pozostałych po członkach Towarzystwa, zapomogi perjodycznej na r. 1893-ci w sumie rs. 540. Wniosek ten jednomyślnie przyjęto.

Przewodniczący w wydziale pożyczek, p. Krotkiewski, postawił wniosek podwyższenia kapitału obrotowego na pożyczki o rs. 500, czyli do wysokości rs. 2,000. P. Knaflewski zaś proponował podwyższenie do rs. 3,000, a p. Kociołkiewicz żądał nawet, ażeby cały fundusz, jakim rozporządza Towarzystwo, był wypożyczany członkom. Utrzymał się wniosek, postawiony przez p. Krotkiewskiego, gdyż, jak dowodził p. Dubowik, przedewszystkiem Towarzystwo nie jest kasą pożyczkowo-wkładową, a nadto łatwość otrzymywania pożyczek oddziaływa do pewnego stopnia demoralizująco.

Następnie p. Podien, przewodniczący w wydziale zebrań towarzyskich, wystąpił z wnioskiem, ażeby na praktykę do kupców wydział ten rekomendował synów członków Towarzystwa lub ich krewnych, a następnie opiekował się nimi, o ile na to zasługiwać będą, i ażeby kupcy takim uczniom wydawali świadectwa z odbytej praktyki. Wniosek przyjęto jednomyślnie. Przyjęto również bez zastrzeżeń inny wniosek p. Fr. Podiena, a mianowicie, ażeby biuro Towarzystwa było otwarte od godziny 9-ej zrana do 9-ej wieczorem bez przerwy i ażeby wydział rekomendacji pracy z kancelarją Towarzystwa stanowił jedną całość.

Z czterech wniosków, postawionych przez p. Rzęczykowskiego, przyjęto dwa, a mianowicie: ażeby zarząd Towarzystwa, łącznie z komitetem balotującym, miał prawo usunąć członka zarządu, niespełniającego starannie przyjętych obowiązków. Po rozprawach w tej kwestji, w której przyjmowali udział pp.: Dubowik, Jabłkowski i Szmalec, zgodzono się dopuścić usunięcie członka zarządu, jeżeli ten nie będzie na posiedzeniach 8 razy z rzędu i nie usprawiedliwi się z tego; w takim razie na opróżnione miejsce do pełnienia obowiązków zaproszony będzie kandydat, który otrzymał największą z kolei ilość głosów na ogólnem zebraniu.

Przyjęto również wniosek p. Rz., ażeby zarząd udzielał wsparć z większą oględnością.

Z pięciu wniosków, postawionych przez p. Osmałę, trzy upadły, a dwa sam wnioskodawca cofnął. Ponieważ jeden z nich miał związek z kwestją święcenia niedzieli, nadmieniamy więc, że w sprawie tej zabierali głos pp.: Konst. Sękowski, Edward Grosser i Juljan Zabokrzecki.

Ostatecznie większość zebranych przyszła do przekonania, że sprawę tę można załatwić bez uszczerbku dla przemysłu i handlu tylko w sposób polubowny, do czego upoważniono zarząd.

Środek, proponowany przez p. Osmałę, ażeby w sprawozdaniach drukować nazwiska firm, które zgadzają się na wypoczynek niedzielny pracowników, został stanowczo odrzucony.

Z pięciu wniosków, zreformowanych przez p. Karasińskiego, jeden upadł, przyjęto zaś wskazówki: o urządzeniu w nowym lokalu lekcyj gimnastyki dla członków. Mimo pewnej opozycji, wniosek ten, po powtórnem przemówieniu p. Karasińskiego, został przyjęty. Wniosek o kupno nowych mebli do lokalu Towarzystwa za rs. 1000, poparty przez zarząd, został przyjęty. Wnioski zaś: o zniżeniu opłaty dla gości za prawo wejścia do lokalu Towarzystwa do wysokości 10 kop. i o zaprowadzeniu subprenumeraty pism pozostawiono do uznania zarządu.

Jeden z donioślejszych wniosków, podpisany przez członków Towarzystwa stawia żądanie, ażeby wpływać na pryncypałów i żeby ci w korespondencjach z firmami zagranicznemi, a zwłaszcza niemieckiemi, przy zamawianiu obstalunków używali języka krajowego, był nadzwyczaj słabo broniony i tylko przez pp. Kotarskiego, Szmalca i Gajera. Przeciwko wnioskowi temu przemawiali, przeciwstawiając słabe argumenty, pp. Podien i Niedzielski. Wniosek o mało nie upadł, ostatecznie jednak zebranie go przyjęło.

Po skończonych obradach nad wnioskami przystąpiono do obrad nad budżetem na r. 1893-ci, który preliminowano na rs. 9,180 kop. 50 i zaakceptowano.

Po skończonych obradach wszyscy gremjalnie przez powstanie podziękowali prezesowi zarządu, p. Ignacemu Dubowikowi, za pięcioletnie pełnienie obowiązków prezesa honorowo.

Z kolei przystąpiono do balotowania, którego rezultat jest następujący:

Do zarządu wybrani zostali: Ignacy Dubowik ponownie (gł. 229), Leon Jagodziński (gł. 196), Stanisław Szostkiewicz (gł. 168), August Wolff (gł. 161), Leopold Wolff ponownie (gł. 150), Feliks Kosicki (gł. 139), Władysław Wolderowicz (gł. 132), Wilhelm Gajer ponownie (gł. 128), Władysław Wiesiołowski (gł. 124).

Do komisji rewizyjnej pp.: Aleksander Bobiński, Wilhelm Puppe, Ignacy Orłowski i Edward Grosser.

Do komitetu balotującego, w liczbie 20-tu, pp.: Ignacy Makowski (gł. 180), Aleksander Rembalski (172), Karol Lechowski (158), Józef Strohmayer (156), Teofil Wąsicki (148), Wacław Perzanowski (139), Stefan Michalski (136), Stanisław Przybylski (134); Bolesław Hubert (128), Jan Gałkowski (125), Ludwik Boniczkowski (124), Stanisław Głogowski (122), Ign. Łopaciński (120), Adam Sierpiński (117), Stanisław Kreutzer (114), Teofil Mieszkowski (104), Józef Perdzyński (107), Władysław Tarkowski (106), Władysław Lipiński (105), Adolf Pollack (103).

Z kolei największą liczbę głosów otrzymali pp.: Jan Stachlewski (gł. 101), Stanisław König (100), Józef Achcik (100).

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 16-go maja, w kancelarji szpitala żydowskiego warszawskiego, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż różnych zużytych przedmiotów.

— D. 16-go i 17-go maja, od godziny 10-ej zrana, w sali losowań tutejszego kantoru Banku państwa, odbędzie się ciągnienie czwartej klasy 160-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

— Do d. 16-go maja, godz. 2-ej po południu, kasa główna Towarzystwa kolei warszawsko-wiedeńskiej w Warszawie przyjmować będzie akcje właściwe lub pożytkowe przynajmniej w liczbie 40-tu od tych akcjonarjuszów Towarzystwa, którzy zechcą wziąć udział w tegorocznem zgromadzeniu ogólnem, zapowiedzianem na d. 26-ty maja. Za tytuł do uczestniczenia na zgromadzeniu ogólnem służą także poświadczenia Banku państwa, jego filij i oddziałów na złożone tamże akcje.

— D. 16-go maja, o godz. 2-ej po południu, w gmachu bankowym odbędzie się dwudzieste drugie zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Banku handlowego warszawskiego. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie za r. z., rozdział zysku i dywidendy, wreszcie wybory.

— D. 16-go maja, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta roczna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w zakładzie sierot dziewcząt przy ulicy Krak.-Przedm. pod № 62-im.

Nekrologja.

† Ś. p. KONSTANTY TEOFIL

Rossochacki,

syn dymisjonowanego pułkownika W. C. R., opatrzony św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu d. 13-go maja 1893-go r., przeżywszy lat 22. Pogrążeni w głębokim smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego) dnia 16-go b. m., to jest we wtorek, o godz. **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —742—

Ś. † P.

BROŃCIA BILLICH,

ukochana córeczka Juljana i Kazimiery z Boguckich, powiększyła grono aniołków, przeżywszy rok i miesięcy 7. Nieutuleni w żalu rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ul. Dobrej № 3 na cmentarz powązkowski w dniu 16-ym b. m., o godzinie **6-ej** po południu. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —746—

Ś. † P.

Teodor Stern,

uczeń aptekarski, syn Johanna i Adeli,

po krótkich cierpieniach, zmarł w Częstochowie dnia 12 maja 1893 r., przeżywszy lat 17, o czem stroskana rodzina zawiadamia. 745

Ś. † P.

Karolina z Knollów

RENTEL,

żona fabrykanta,

po długich i ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 26.

W głębokim smutku pozostali: mąż z córeczką, rodzice i rodzeństwo, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelicko-reformowanego dnia 17-go maja, to jest we środę, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —743—

† We środę, dnia 17-go maja, jako w dziesiątą rocznicę śmierci zgasłej w życia wiośnie

ś. p. Jadwigi Dąbrowskiej,

odbędzie się, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych, żałobne nabożeństwo, na które niepocieszeni w żalu rodzice i rodzeństwo zapraszają uprzejmie krewnych i znajomych. —2061

Wszystkim krewnym, licznemu gronu przyjaciołom i znajomym, którzy w dniu 12-ym maja r. b. oddali ostatnią posługę zwłokom

B. P.

Karola Ginsberga,

dziękują za okazaną cześć i współczucie

2052 **pozostali syn, córka i zięć.**

† Za spokój duszy ś. p. Zofji z Kossobudzkich

Musielewicz,

odbędzie się nabożeństwo żałobne jutro, to jest dnia 16-go maja r. b., o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele pokarmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostały mąż zaprasza życzliwych. —2055—

† We środę, dnia 17-go maja, jako w pierwszą rocznicę śmierci **ś. p. KONSTANTEGO RODZIEWICZA,** złotnika b. O. M. W. i N. P., odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, na które pozostała żona zaprasza uprzejmie życzliwych. —2048

† We wtorek, dnia 16-go maja, jako w dzień imienin

ś. p. Jana Trószyńskiego,

b. urzędnika Banku Państwa, odbędzie się msza żałobna za spokój jego duszy w kościele powązkowskim, o godzinie **9-ej** zrana. —2033—

† We wtorek, dnia 16-go maja r. b., o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Marji z Zawiszów Jeska,

na które pozostały mąż zaprasza życzliwych. 2041

† Za duszę

ś. p. JÓZEFY Z ŁASKICH KLAWER,

i syna jej s. p. **Jana Klawer,** odbędzie się nabożeństwo żałobne, w kościele św. Aleksandra, we środę, dnia 17-go maja, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. 2—2032—

† We środę dnia 17 maja, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Piotra Ćwierdzińskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

—2029— **siostrzenica.**

† Dnia 16-go maja, we wtorek, w czwartą rocznicę śmierci

ś. p. Romany z Jabłońskich Wasilkowskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **8-ej i pół** zrana, w kościele po-karmelickim na Lesznie, na które zaprasza pozostała rodzina. —2054—

† W dniu 16-ym maja, to jest we wtorek, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. **Ludwiki z Dąbrowskich SZOSLAND,** odbędzie się nabożeństwo żałobne, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** przed poł., o czem pozostała córka i wnuk wszystkich krewnych i znajomych **zawiadamiają.** —2044

† Za spokój duszy ś. p. Zofji z Grabkowskich

Blokowej,

odbędzie się we wtorek, dnia 16-go maja r. b., o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Aleksandra, nabożeństwo żałobne, na które matka zaprasza. —2035—

† We wtorek, tj. dnia 16-go maja, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) obok skweru, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Celiny marszałkowej Radziejowskiej,

na które rodzinę i znajomych zaprasza się. —2058

† Dnia 16-go maja r. b., to jest we wtorek, jako w dzień imienin

ś. p. Jana Tarnowskiego,

odprawione zostanie w kościele po-karmelickim na Lesznie, o godzinie 10-ej i pół zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała córka i zięć zapraszają życzliwych. —2056—

† We czwartek, dnia 18-go maja jako w dzień imienin, odprawione zostanie za duszę

ś. p. Feliksa Wolskiego,

urz. dr. żel. warsz.-wiedenskiej, nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godz. 10 i pół rano, na które wdowa z synem zaprasza przyjaciół i znajomych.

† We wtorek, dnia 16-go maja r. b., o godzinie 10-ej zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej jako w rocznicę imienin, za spokój duszy

ś. p. Jana Nepomucena Leszczyńskiego,

zasłużonego pedagoga, magistra prawa i administracji, odbędzie się nabożeństwo żałobne, a następnie poświęcenie tablicy pamiątkowej wmurowanej w tymże kościele. Na obrzęd ten wdzięczni uczniowie nieodżałowanego przewodnika młodzieży zapraszają rodzinę, przyjaciół i współpracowników zmarłego. 744

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Petersburg 14-go maja. *(Tel. Ajen. półn.)*— Projekt podatku państwowego od mieszkań był w zeszłym tygodniu rozbierany na ogólnem posiedzeniu rady państwa.

Petersburg 14-go maja. *(Tel. Ajencji półn.)*— Ministerjum skarbu występuje do rady państwa z projektem przepisów co do likwidowania niewypłacalnych kolei.

Petersburg 14-go maja. *(Tel. Ajen. półn.)*— Wkrótce w drodze prawodawczej ma przyjść pod decyzję projekt zmiany ustawy Towarzystwa czarnomorsko-dunajowej żeglugi parowej.

Petersburg 14-go maja. *(Tel. Aj. półn.)* — *Now. wr.* słyszało, że po ukończeniu wprowadzania ustawy o instytucjach ziemskich zamierzono utworzyć specjalną radę do spraw ziemskich. Prezesem rady będzie minister spraw wewnętrznych a członkami przedstawiciele władz, mających styczność ze sprawami ziemskiemi. Do składu rady wejdą także przedstawiciele instytucyj ziemskich.

Władykaukaz 14-go maja. *(Tel. Aj. półn.)*— Wczoraj otwarty został czasowy ruch towarowo-pasażerski na odnodze Piotrowskiej od Besłanu do Groźnego.

WYBORY W NIEMCZECH.

Berlin 14-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Wszystkie dzienniki liberalne ubolewają nad olbrzymią stratą, jaką ponosi parlamentaryzm niemiecki przez rezygnację Ludwika Bambergera. Niektóre nie tracą nadziei, że wyborcom z Bingen-Alzey powiedzie się jeszcze zmienić jego postanowienie.

Berlin 14-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Antysemici tutejsi postanowili głosować na kandydatów zachowawczych, jeżeli zachowawczy poprą ich kandydatów w pierwszym i trzecim okręgu berlińskim.

Berlin 14-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Wyborcy na Szlązku i w Prusiech Wschodnich nie chcą zważać na rozdział, dokonany w łonie stronnictwa wolnomyślnego, i zamierzają stawiać kandydatury bez względu na to, czy kandydaci należą do partji richterowskiej, czy do secesjonistów. *Freisinnige Ztg.* zapewnia, że $^8/_{10}$ wyborców wolnomyślnych będzie głosowało za kandydatami Richtera.

Berlin 15-go maja. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)*— Nacjonalliberały stawiają kandydatury: w pierwszym okręgu berlińskim Markgraffa, w trzecim Winterfelda, w czwartym i szóstym Bennigsena, w piątym Krausego.

Berlin 15-go maja. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Wyborcy Bartha i Hinzego oświadczyli, że będą głosowali solidarnie za ich ponownym wyborem, który jest dzisiaj dla nich kwestją honoru. W oldenburskiem „związek wolnomyślny" (secesjoniści) ma wielką przewagę.

Berlin 15-go maja. *(Tel. pr. Kur. Warsz.)* — W drugim okręgu wyborczym konserwatyści postawili kandydaturę znanego ekonomisty reakcyjnego, prof. Adolfa Wagnera, wolnomyślni Virchowa. Walka będzie zaciętą. Kandydatury do parlamentu zrzekli się dalej: nacjonalliberalny przewódzca Buhl, wolnomyślny baron Stauffenberg, tudzież członek centrum, hr. Adelmann, który głosował za wnioskiem Huenego.

PRZESILENIE W GRECJI.

Ateny 15-go maja. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Konferencje króla z Sotiropulosem o utworzenie nowego gabinetu trwają ciągle. Karapanos i Konstantopulos odmówili wejścia do gabinetu.

Ateny 14-go maja. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)* — W nowym gabinecie Sotiropulos objął prezydjum i finanse, Ralli sprawy wewnętrzne, Mikołaj Delyanis, synowiec starego Delyanisa, sprawy zewnętrzne. (Niejasna stylizacja sobotniej depeszy ateńskiej pozwalała błędnie mniemać, że Ralli jest siostrzeńcem znanego męża stanu, Delyanisa; *przyp. red.)*

FERMENT W MADRYCIE.

Madryt 15-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Deputowani republikańscy powrócili wprawdzie w sobotę do izby, wszakże tylko celem złożenia deklaracji, że tak długo wstrzymają się od udziału w posiedzeniach izby, dopóki dobro ojczyzny nie będzie wymagało ich powrotu. Po oddaleniu się ponownem republikanów izba 232 głosami przeciw 7 uchwaliła ustawę, odraczającą wybory municypalne. Karliści i konserwatyści głosowali z rządem.

Madryt 15-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Zaburzenia republikańskie odbyły się w kilku miastach prowincjonalnych.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA.

Budapeszt 15-go maja. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Wczoraj odsłonięto tu z wielką uroczystością pomnik poety Aranyiego.

NOWA SZKOŁA.

Praga czeska 15-go maja. *(Tel. pr. K. W.)*— Założono tu nową szkołę malarską. Koszty tymczasowe ponosza Hlavka (założyciel czeskiej „Akademji Umiejętności" *przyp. red.*) i hr. Buquoy. Brozik i Hynais przyjęli profesury.

ZARĘCZYNY.

Wiedeń 15-go maja. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Dzisiaj odbędą się tu zaręczyny arcyksięcia Józefa Augusta, syna arcyksięcia Józefa, z księżniczką Elżbietą bawarską.

Lwów 15-go maja. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Poseł Rutowski uzasadniał w sejmie swój wniosek, domagający się przyśpieszenia budowy kanałów, łączących Dniestr z Sanem, Wisłę z Odrą, tudzież Odrę z Dunajem, dalej regulacji Dniestru pomiędzy Żurawnem i Okopami, a wreszcie regulacji Sanu od Przemyśla aż do ujścia jego do Wisły. Imieniem komisji kolejowej referował Jaworski w sprawie wyznaczenia z budżetu krajowego sumy 300,000 zlr. rocznie przez lat 30 na budowę kolei lokalnych. Do projektu ustawy dołączono rezolucje, żądającą utworzenia krajowej rady kolejowej i biura kolejowego przy wydziale krajowym. Sejm uchwalił ustawę i rezolucje.

Lwów 15-go maja. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Komisja budżetowa sejmu proponuje wyznaczenie zasiłku 50,000 zlr. na przyszłoroczną wystawę lwowską. Komisja gminna proponuje odesłanie wniosków o gminach zbiorowych i połączeniu gmin z obszarami dworskiemi do wydziału krajowego, celem zdania sprawy przyszłorocznej sesji. Zamknięcia sejmu spodziewają się w d. 18-ym b. m.

Budapeszt 15-go maja. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Minister oświaty, hr. Czaky, był przedmiotem gorących owacyj podczas uroczystości 113-ej rocznicy założenia uniwersytetu w Budapeszcie. Owacje te były protestem przeciw nienawistnemu stanowisku, jakie izba magnatów zajęła wobec reformy kościelno-politycznej.

Berlin 15-go maja. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)*— Znowu panuje tu wielka susza. Od ośmiu dni nie było kropli deszczu.

Berlin 15-go maja. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)*— Wczoraj nastąpiło otwarcie berlińskiej wystawy sztuk pięknych. Na wystawie znajduje się 24,000 przedmiotów.

Paryż 15-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Komitet przyjaciół pokoju, na którego czele stoi Juljusz Simon, ogłosił odezwę, wzywającą francuzów obojej płci, aby podpisaniem uroczystej deklaracji uczynili krok stanowczy w interesie pokoju i sprawiedliwości. Sądy rozjemcze powinny przywrócić panowanie prawa w stosunkach międzypaństwowych. Sprawę Alzacji i Lotaryngji należy oddać pod sąd opinji publicznej.

Paryż 15-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Rząd przedstawi jutro izbie budżet na r. 1894-ty, w którym drogą rozmaitych oszczędności przywrócono równowagę. Budżet preliminuje o 12 miljonów na marynarkę, a o 2 miljony na armję więcej niż w r. 1893-im.

Paryż 15-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Rząd zamierza utworzyć osobne ministerjum kolonij. (Dotąd posiada Francja tylko urząd podsekretarza stanu dla kolonij, którym obecnie jest Delcasse: *przyp. red.)*

Paryż 15-go maja. *(Tel. Ajencji półn.)*— Prezes senatu, Challemel Lacour, został dosyć ciężko raniony w głowę skutkiem spadnięcia żyrandola podczas obiadu u ministra finansów Peytrala. Zresztą niebezpieczeństwa niema.

Kopenhaga 15-go maja. *(Tel. pryw. K. W.)*— Król wyjeżdża dzisiaj przez Lubekę do Wiesbadenu.

Belgrad 15-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Projektowane jest spotkanie się króla Aleksandra z matką jeszcze przed zebraniem skupczyny.

Belgrad 15-go maja. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Król wyjeżdża jutro zrana w towarzystwie czterech ministrów na wystawę w Pożarewaczu. Prawdopodobnie już w ciągu tej podróży nastąpi jego widzenie się z matką w Kladowy.

Berlin 15-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce 212 80 (onegdaj 213.—)
Ruble na dostawę 213 00 (onegdaj 213.—)

GIEŁDA.

Warszawa, 15-go maja.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 213.— i 213.25, co się równa kursom 46.95 i 46.90 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest bez zmiany. Petersburg cenił Londyn z odbiorem naiychmiastowym po rs. 9.55. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty dość drogim kursem 47.12½ (odpowiadającym 212.20 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 47.05 (t. j. 212.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. na korzyść rubli; przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu czerwca r. b. po 47.12½ i 47.10 i w końcu b. m. po 47.10, 47.07½ i 47.05, a dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca czerwca r. b. po 47.12½ i z tymże terminem stosownie do woli zbywającego po 47.05.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 47.12½, 47.10, 47.07½ i 47.05, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** długoterminowy brano po 9.58. Za **Paryż** krótki osiągano 38.20. **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.20, za Londyn krótki 9.59½, za Paryż krótki 38.30 i za Wiedeń krótki 78.30, przy chęci płacenia 47.07½ za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 3½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy zabrano kilka tys. po 101.65, chciano zaś otrzymać po 101.75.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekującee. *W. O.*

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.09^4 do rs. 11.11^9 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.83 do rs. 8.85—2%. Dowozy i zapasy słabe. Usposobienie mocniejsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.12.

KONWERSJA

na Listy Zastawne 4½%-we 5%-ch Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego złożonych w urzędach i instytucjach na kaucje lub na zabezpieczenie różnych zobowiązań.

DYREKCJA GŁÓWNA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO

powołując się na swe kilkakrotne ogłoszenia o konwersji Listów Zastawnych 5% Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na 4½%, w których to ogłoszeniach zamieszczone zostały warunki i sposoby zamiany pierwszych z tych listów na drugie, powołując się również na swe ogłoszenia dotyczące 5% Listów Zastawnych złożonych w rozmaitych urzędach i instytucjach na kaucje lub na zabezpieczenie różnych zobowiązań, Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego ma zaszczyt zawiadomić tak pomienione urzędy i instytucje jakoteż i właścicieli Listów Zastawnych 5%, że stosownie do rozporządzenia JW. Ministra Finansów, ogłoszonego w nrze 54 Zbioru praw i rozporządzeń rządowych z dnia 20 kwietnia r. b. pod pozycją 449-tą, 4½% Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem mogą być przyjmowane:

1-o) Na kaucje przy dostawach i entrepryzach rządowych, jak również na zabezpieczenie rozłożonej akcyzy od tytoniu i spirytusu, w cenach następujących:

Listy Zastawne	po 3000 rs.	w cenie rs.	2424
„	„ 1000 „	„ „	808
„	„ 500 „	„ „	404
„	„ 250 „	„ „	200
„	„ 100 „	„ „	80

2-o) Na kaucje, celem zabezpieczenia opłat celnych:

Listy Zast.	po 3000	w cenie rs. metal.	1425
„	„ 1000	„	475
„	„ 500	„	237
„	„ 250	„	118
„	„ 100	„	47

Właściciele więc Listów Zastawnych 5% Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego złożonych na kaucje lub zabezpieczenia, życzący sobie zamienić te listy na listy 4½%, **powinni jaknajśpieszniej wnieść prośby do odpowiednich urzędów lub instytucyj** o przesłanie rzeczonych listów do dyrekcji głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, która uskuteczni zamianę i zobowiązuje się zwrócić każdemu urzędowi lub instytucji, między dniem 1 (13) a 10 (22) lipca r. b. wzamian za nadesłane sobie listy 5%, takąż samą sumę w listach Zastawnych 4½%.

Dowód depozytowy na nadesłane do zamiany Listy Zastawne, dopłatę po 1½% oraz wartość kuponu czerwcowego r. b. od listów 5%, jeśliby ten kupon znajdował się przy rzeczonych listach, dyrekcja główna przeszle pod wskazanym adresem zaraz po otrzymaniu do zamiany listów 5%.

Przesyłka z dyrekcji głównej tak gotowizny jak i listów 4½% odbywałaby się na koszt osób interesowanych.

Dyrekcja Główna ostrzega, że przyjmuje do zamiany Listy 5% na 4½% tylko do dnia 8 (20) maja r. b. włącznie.

Prezes Radca Tajny **A. Tołoczanow.**

Naczelnik Kancelarji **Ignacy Górski.**

693

OBWIESZCZENIE.

Koniuszy Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ś. p. Janusz Roztworowski, aktem notarjalnym w dniu 25-ym listopada (7-ym grudnia) 1886-go roku zdziałanym, ofiarował miastu Warszawie sumę rs. 102,000 w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, z warunkiem, aby procenta od tego kapitału rozdawane były na wsparcia ociemniałym.

Podług tego zapisu, NAJWYŻEJ pod d. 26-ym czerwca 1888-go r. zatwierdzonego, ofiarowany miastu kapitał mieć będzie na wieczne czasy nazwanie: „Fundacja Karoliny i Janusza małżonków Roztworowskich dla ubogich niewidomych", a rozporządzenie procentami, zgodnie z życzeniem ofiarodawcy, pozostawiono oddzielnemu Komitetowi pod prezydencją Prezydenta m. Warszawy.

Wsparcia będą wypłacane 80-ciu biednym niewidomym (o ile to okaże się możebnem 40-tu mężczyznom i 40-tu kobietom) dwa razy na rok, to jest: 16 (28) stycznia, w dniu św. Karola Wielkiego, jako w dniu imienin ś. p. Karoliny Roztworowskiej i 18 (30) lipca, w każdym z tych terminów w ilości rs. 30 na osobę.

Pierwszeństwo do wsparcia mieć będą ociemniali, zamieszczeni w dołączonej do aktu darowizny liście, obejmującej w sobie osoby wspierane przez ś. p. ojca zapisodawcy, a po większej części takie, którym ś. p. Karolina Roztworowska dawała perjodyczne wsparcia.

Lista ta, po wyłączeniu z niej osób, co do których otrzymano urzędowe wiadomości o ich śmierci, jest następująca: 1) Szapsa Beczka, 2) Józef Bezyk, 3) Gotlib Betke, 4) Antoni Funk, 5) Szaja Frymerman, 6) Walenty Gajewski, 7) Jan Gajewski, 8) Józef Garnowski, 9) Józef Gedych, 10) Jan Kostrzewski, 11) Paweł Kurowski, 12) Juljan Krzyżanowski, 13) Jan Kosicki, 14) Jakub Kędzierski, 15) Feliks Madraj (Madro), 16) Karol Michałowski, 17) Szymon Orlik, 18) Michał Piotrowski, 19) Abram Pestman, 20) Icek Rożański, 21) Lejzor Rubinstejn, 22) Ignacy Skrzeszewski, 23) Ludwik Wiśniewski, 24) Boruch Weyer (Weycer), 25) Stanisław Wenciński (Wencicki), 26) Hersz Zytner, 27) Jan Zieliński, 28) Aleksander Żakiewicz, 29) Albert Krajndla, 30) Rozalja Bytner (zamężna Kostrzewska), 31) Józefa Bajurska (Bajewska), 32) Ewa Borowska, 33) Tekla Borowska, 34) Balbina Gierman, 35) Franciszka Głabińska, 36) Dwojra Głac (Glat), 37) Marjanna Jabłońska, 38) Teofila Kostrzewska (zamężna Gajewska), 39) Franciszka Kwiatkowska, 40) Anastazja Krupińska, 41) Marjanna Lelek, 42) Ludwika Łapińska, 43) Juljanna Lach, 44) Paulina Sucharska, 45) Katarzyna Pełczyńska, 46) Magdalena Rezler, 47) Felicja Sachnowska, 48) Julja Śmięcicka, 49) Eleonora Szutowicz, 50) Józefa Rudnicka, 51) Katarzyna Mazepa, 52) Marjanna Krzemińska, 53) Józefa Mikułowska, 54) Juljanna Milewska, 55) Ludwika Lipińska, 56) Franciszka Markiewicz, 57) Franciszka Wasicka (zamężna Olszewska), 58) Domicela Pawłowska, (59 Józefa Łuczyńska, 60) Łaja Zygelbaum, 61) Jan Borowski, 62) Mordka Bylski, 63) Rozalja Bajer, 64) Symforjan Bocianowski, 65) Paulina Fiszer, 66) Aron Glassman, 67) Rozalja Gajewska, 68) Ryfka Kaufman, 69) Sura Kolińska, 70) Icek Kaufman, 71) Aleksandra Kozłowska, 72) Klemens Lasocki, 73) Eleonora Lasocka, 74) Ludwika Marja Lipińska (Lipska), 75) Moszek Mędzelewski, 76) Feliks Miemczyk, 77) Antoni Marcinow, 78) Jan Nowiński (Niwiński), 79) Władysław Nowicki, 80) Marjanna Niewiadomska, 81) Michał Potocki, 82) Michał Paradowski, 83) Piotr Rojek, 84) Łucja Rajska, 85) Jan Solecki, 86) Josek Sztutman (Sztukman), 87) Jan Łukasik, 88) Hieronim Świderski, 89) Sztejnoch Samsonowicz, 90) Katarzyna Sawicka, 91) Osipow Włoszczyłow, 92) August Wolpold, 93) Antoni Węgielski i 94) Jan Zaremba.

W razie gdyby z osób w liście wymienionych, skutkiem ich śmierci, niezgłoszenia się, odzyskania wzroku, lub z innych powodów, nie skompletowała się liczba 80, Komitetowi służy prawo wyboru brakującej liczby osób z innych kandydatów.

Przy udzielaniu wsparć osobom tej drugiej kategorji Komitet kierować się będzie, stosownie do warunków zapisu, następującemi zasadami: prawo do wsparcia mają jedynie mieszkańcy gubernij Królestwa Polskiego, z pomiędzy których mieszkańcy m. Warszawy mieć będą pierwszeństwo; przytem pierwszeństwo daje się zupełnie biednym niewidomym przed mającymi jakiekolwiek środki do życia, nieuleczalnym przed uleczalnymi, starszym wiekiem przed młodszymi, rzymsko-katolickiej religji przed wyznającemi inną religję.

Osoby, które w poprzednich terminach otrzymały już wsparcie, jeżeli nie utraciły do niego prawa, mają pierwszeństwo przed nowymi kandydatami.

Oprócz powyższego zapisu ś. p. Janusz Roztworowski testamentem, w d. 7-ym maja 1890-go r. zdziałanym, ogólnym spadkobiercą swego majątku, po potrąceniu legatów, ustanowił m. Warszawę, z warunkiem, iż majątek ten powinien być użyty na powiększenie funduszu Karoliny i Janusza małżonków Roztworowskich dla biednych ociemniałych.

Na rachunek tego spadku wpłynęło obecnie do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego w listach zastawnych rs. 50,000.

Z procentu od tego nowego kapitału udzielaną będzie, poczynając od bieżącego półrocza, odpowiednia liczba nowych wsparć, z zachowaniem warunków pierwotnego zapisu.

Podając o tem do wiadomości powszechnej, Prezydujący w Komitecie „Fundacji Karoliny i Janusza małżonków Roztworowskich dla ubogich niewidomych", zawiadamia osoby powyżej podaną listą imienną objęte, iż od tych z nich, którym w poprzednich terminach wsparcia zostały przyznane, nie wymagane są obecnie nowe podania. Od formalności tej zwolnione są także osoby drugiej kategorji, t. j. nieobjęte tą listą, które wsparcia w poprzednich terminach otrzymały. Stan ich ubóstwa sprawdzony będzie urzędownie.

Tym sposobem obecnie złożyć mają podania tylko te osoby listą objęte, które w poprzednich terminach nie zgłaszały się o wsparcia.

Przed złożeniem podań osoby te udać się powinny do Instytutu Oftalmicznego imienia książąt Lubomirskich (ul. Smolna № 8), w celu sprawdzenia przez miejscowych lekarzy okulistów stanu ich wzroku.

Do podań dołączone być mają: świadectwa ubóstwa od właściwych opiekunów cyrkułowych Towarzystwa dobroczynności, a w razie zamieszkania po za obrębem m. Warszawy, od właściwych wójtów gmin lub burmistrzów, oraz krótkie wypisy metryk urodzenia.

Wakujące wsparcia tak skutkiem śmierci osób, które dotąd wsparcia pobierały i niezgłoszenia się nowych kandydatów z osób I-ej kategorji, jakoteż procentów od nowego zapisu,

Komitet przeznaczy osobom drugiej kategorji, t. j. nie pomieszczonym w liście dołączonej do aktu darowizny, któ e obecnie wystąpią o to z podaniami i będą uznane przez Komitet za kwalifikujące się, stosownie do warunków zapisu, do wsparcia. Osoby te obowiązane są obecnie złożyć podania w terminie niżej oznaczonym, z dołączeniem świadectw ubóstwa od właściwych opiekunów Towarzystwa dobroczynności i krótkich wypisów metryk urodzenia.

Te z nich, które w poprzednich terminach nie zgłaszały się do Instytutu Oftalmicznego dla sprawdzenia stanu ich wzroku, powinny obecnie stawić się do Instytutu dla dopełnienia tego sprawdzenia.

Podania złożone w poprzednich terminach, obecnie rozpatrywane nie będą.

Wiadomości o stanie wzroku osób obudwóch kategoryj, które złożą obecnie podania, zostaną dostarczone Komitetowi przez Instytut Oftalmiczny urzędownie i osobnych świadectw Instytut interesowanym wydawać nie będzie.

Termin na złożenie podań oznacza się do dnia 1 (13) czerwca r. b.

Po przyznaniu przez Komitet wsparć, zawiadomienia o tem będą zakomunikowane interesowanym przez właściwe władze policyjne. —655—

URZĄD STARSZYCH
zgromadzenia cukierników zawiadamia panów subjektów, że w dniu 17 maja r. b., w sali magistratu, o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się pierwsze zebranie subjektów cukierniczych celem wybrania starszego i zastępcy. Na zebranie owe wstęp mieć będą tylko ci z subjektów, którzy są zapisani do ksiąg zgromadzenia. 2027

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 2-im (14-ym maja) r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska

1) Za frachtem pośpiesznym: Kobryń № 248; Dnieprowsko - Bugskaja № 153; Pogrzebiszcze № 12; Odessa № 1119.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do Magazynów składowych: Woroneż № 8009; Olszanka № 502; Dewładowo; Smieła № 442; b) do Pragi (loco): Moskwa №№ 2068, 2069, 2136, 2321, 2320, 2149, 2174, 2173, 2183, 2198, 2255, 2288, 2271, 2253, 2252, 2240, 2241, 2209, 2230, 2219, 2272, 2151, 2150; Sergiejewo № 3202; Mińsk № 3625. Władimir № 5430; Kiszyniew № 4707; Domanowo № 243; Liniewo №№ 436, 437; Horodeja №№ 1998, 1989, 1992; Fanipol № 130; Murom № 4651; Tuła № 4814; Dgkonskaja № 2257; Pogorzelce № 356; Woroneż №№ 7950, 8395; Gribanowka № 101. Nowozybków № 1563; Widibor № 253; Kotuń №№ 82, 83; Biała № 965, Międzyrzec №№ 904 919, 916, 917, 914, 918, 905, 899, 910; Łuków № 1036, 1043, 1042, 1047, 1035; Muchawiec №№ 17, 18; Brześć № 1648, 1635, 1639; Siedlce № 927; Krzywda № 168; Klewań №№ 495, 466; Ołyka № 384; Odessa № 5113, 1841, 1844; Briańsk № 2851; Nagorje № 250; Dubno № 999; Tołoczyn № 677; Siedlce № 154979; Chotyłów № 156.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Zosiu moja droga! Osobiście mi nie wolno, listownie nie wypada. Wierzę, że sama pamięć dla ciebie wystarczy—dla mnie to za mało. Spragnione usta pożądają ożywczej kropelki, a tę już kto inny wysączył. Ptaszyno moja, zbierając się do odlotu nie zapominaj
2053 Tęskniącego.

— Z. R.—Najserdeczniejsze życzenia w dniu dzisiejszym przesyłając, ośmielam się upomnieć o daną mi rok temu obietnicę.—Kazimierz. 2008

OGŁOSZENIE.

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej,

niniejszem podaje do wiadomości, iż w dniu 18 (30) Maja 1893 r., o godzinie 1-ej po południu, odbywać się będzie przed tąż Radą (Senatorska № 32), publiczna (in plus) licytacja, przez opieczętowane deklaracje, na sześcioletnią od 19 Czerwca (1 Lipca) 1893 do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1899 r. **dzierżawę trzech sklepów**, znajdujących się na parterze frontowego gmachu Szpitala Ś-go Rocha w Warszawie pod № 395, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, a mianowicie: a) narożnego sklepu № 1, składającego się z kilku części połączonych z sobą za pomocą sklepień w ścianach. Do sklepu tego przeprowadzony jest gaz; b) sklepu № 2, składającego się z jednego pokoju, z wejściem od ulicy, i c) sklepu № 3, składającego się z jednego pokoju, kuchni i komórki. Praetium zaś do licytacji tytułem rocznego z pomienionych sklepów czynszu dzierżawnego oraz wysokości vadium do licytacji ustanawia się jak następuje:

z dzierżawy sklepu pod lit. a) rs. 1,072 rocznie, vadium rs. 358;
z dzierżawy sklepu pod lit. b) rs. 325, vadium rs. 109.
z dzierżawy sklepu pod lit. c) rs. 653, vadium rs. 218.

Mający zamiar uczestniczyć w licytacji, obowiązani są **przedewszystkiem przekonać się** o stanie sklepów na miejscu, przejrzeć i podpisać warunki licytacyjne, a następnie w oznaczonym do licytacji terminie, przedstawić Radzie Miejskiej opieczętowaną deklarację, na papierze zwyczajnym napisaną, podług ustanowionej formy, bez poprawek i przekreślań z dołączeniem ustanowionego vadium w gotowiźnie lub w papierach procentowych, przez Rząd do przyjmowania na vadia dozwolonych.

Inne warunki dzierżawy pomienionych sklepów dotyczące, jak również forma deklaracji, mogą być przeglądane w Kancelarji Rady Miejskiej każdodziennie, w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin**.
622r Sekretarz Rady **Lechowicz.**

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1437r

Egzamina ułatwia lekcjami kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego. Smolna 25, m. 20. 13462

Francuzka potrzebna na lato do trojga dzieci, na letnie mieszkanie. Konwiktorska39, Sierakowskie koszary, u p. Orłow. 1534

Francuzka młoda, potrzebną jest do udzielania języka francuzkiego. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod N. B. 15871

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów, na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 15645

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. Wiadomość Bednarska 31—15. 15725

Student udziela lekcyj. Gruntownie matematyka, języki. Chmielna 58. Adres uprasza zostawić u stróża. Odległość nie stanowi różnicy. 14941

Student poszukuje kondycyj na wyjazd. Może wyjechać zaraz. Chmielna 72, stróżowi. 15515

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wyjazd zaraz. Widok 20, mieszk. 14, zrana od godziny 9—12. 15398

Tania nauka kroju, krawatów, haftu, koronek, robót włóczkowych. Królewska 33, mieszkania 9. 12687

Uczennica Moniuszki, udziela muzyki. Język francuzki. Królewska 33, mieszkania № 9. 12688

Zakład freblowski Matyldy Zawrockiej, Elektoralna 30. Zapisy codziennie. 1424r

Doniesienia osobiste.

Dla „Serjo myślącego medyka" list poste-restante od „Poważnie myślącej." 1471

Młody człowiek, kupiec, mający własny sklep, poszukuje za żonę panny lub wdowy lat średnich, dobrej gospodyni. Traktuje serjo. Oferty poste-restante „Kupcowi." 15849

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski i włoski) 3 Miodowa, oficyna 25. 14179

A) Leśniczych zupełnie wykwalifikowanych, rządców i ekonomów, pisarzy, kasjerów z kaucjami oraz gospodynie wiejskie i freblówki różnych narodowości poleca Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 13762

Angielka wykształcona, zamężna, życzy znaleźć miejsce na letnie miesiące. Oferty pod K. F. w Kurjerze. 15580

Były administrator wielkich dóbr, znający stosunki litewskie, poszukuje posady administratora, rządcy, kasjera lub leśniczego; kaucji złoży 2.000 rs. Adres. Krucza 10, mieszkania 8.—Koreywo. 15101

Gospodyni znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem poszukuje miejsca od św. Jana. Adres: Jaklińska, Częstochowa. 15516

Gospodyni inteligentna poszukuje obowiązku do pojedyńczej niemłodej osoby. Swiadectwa poważne. Oferty: kiosk, Bracka róg Chmielnej. 1470r

Młody człowiek, rolnik, poszukuje miejsca pomocnika gospodarczego, zaraz lub od św. Jana. r. b. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. E. D. № 150. 14966

Młoda osoba życzy sobie miejsca w domu prywatnym na wyjazd, zna krój i krawiecczyznę. Ulica Wielka № 49, m. 12. 15465

Polka znająca język francuski, w części russki, niemiecki, muzykę średnio, szuka miejsca do towarzystwa lub dzieci. Oferty: Kurjer Warsz. dla „D. B." 15514

Poszukuję posady inkasenta, buchaltera, kasjera lub dozorcy. Kaucji mogę złożyć rs. 1,000. Oferty proszę składać w Kurjerze pod A. B. C. 15270

Sto i więcej rubli za wyrobienie posady biurowej dla młodego człowieka z czteroklasowem gimnazjalnem wykształceniem. Dyskrecja zapewniona. Oferty w kantorze niniejszego pisma pod lit. Z. M. 15464

Tapicer Ołtuszewski, bez zajęcia, poszukuje roboty w domach prywatnych. Wspólna № 7. 15786

Z muzyką dobrą, językami, szukam zajęcia na wakacje tanio. Oferty: kantor Kurjera K. M. 15774

b) Zaofiarowane.

Aptekarski uczeń potrzebny. Wiadomość w Sierpcu, gub. płocka w aptece. 1386r

Bona francuzka potrzebna zaraz na wieś.—Wiadomość: Smolna 24, m. 2. 15715

Comis-voyageur rutynowany na Rosję, znający języki russki, polski i niemiecki, niech złoży dokładną ofertę wraz z referencjami pod lit. „R. K. № 30" w kantorze Kurjera. 15486

Chłopcy potrzebni do fabryki broni. Królewska 31. 15540

Introligator, czeladnik młody, tylko pośpieszny w białej robocie i na stemplowanie, znajdzie zaraz zajęcie. Plac Żelaznej Bramy № 2. 15875

Korespondent w językach polskim, russkim i niemieckim do biura technicznego potrzebny zaraz. Oferty pod lit. W. W. przyjmuje Kurjer. 15815

Potrzebna zaraz na 3 miesiące na wyjazd osoba z językiem włoskim. Mazowiecka № 4, mieszk. 18, od 7-ej wieczór do 10-ej. 15612

Potrzebne są zaraz zdolne spódniczarki, staniczarki i podręczne do pracowni sukien, Marszałkowska № 117, mieszkania 8. Tamże jest do sprzedania dwuramienny żyrandol gazowy do salonu, wcale nieużywany. 15654

Panny zdolne do staników i spódnic potrzebne zaraz. Bielańska 6. 15598

Potrzebne zaraz panny do słomy, do magazynu A. Bogusławski, Żabia 4. 15229

Potrzebny jest zdolny subjekt felczerski lub fryzjerski od 20-go. Zgłaszać się od 9 do $10^1/_2$ wieczorem, Mazowiecka 16. 15354

Potrzebna jest zdolna osoba do szycia kołnierzyków. Ulica Świętokrzyzka № 6, skład bielizny. 15385

Potrzeba kilku uczniów przychodnich do warsztatu rymarskiego, w wieku lat 15 do 16, na warunkach fabrycznych. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 64, zakład rymarski. 15264

Potrzebne zaraz panny do gorsetów za dobrem wynagrodzeniem. Złota 22, mieszkania 2. 15559

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki i spódniczarki za dobrem wynagrodzeniem. Marszałkowska 135—11, Chełmicka. 15677

Potrzebna zaraz panna do bielizny za dobrem wynagrodzeniem i z obiadem. Orla 11, mieszkania 21. 15772

Potrzebne są zaraz zdolne maszynistki do bielizny męzkiej i dziurkarki. Elektoralna № 6, magazyn bielizny. 15056

Potrzebne panny zdolne i podręczne. Pracownia sukien, Hoża 38—16. 1542

Panien kilka dobrych maszynistek i dziurkarek potrzeba za dobrem wynagrodzeniem do nowootworzonej pracowni bielizny męzkiej. Robota stała. Ogrodowa 18, m. 20. 15443

Potrzebne uczennice do krawieczczyzny.—Widok 13, m. 9. 15483

Potrzebne panny podręczne. Wielka 45, m. 2. 15509

Potrzebne prasowaczki. Praga, ulica Targowa № 6. 15512

Panny zdatne do spódnic i staników potrzebne zaraz do magazynu M-me Anna, Marszałkowska 149. 15528

Potrzebny jest uczeń do fabryki wyrobów srebrnych, w wieku lat 15. Ulica Leszno № 69, C. Łabęcki. 15522

Potrzebne są podręczne i uczennice zaraz płatne do kwiatów. Leszno №52, m. 8. 15552

Potrzebni chłopcy od lat 16 do fabryki tektury. Warszawa, Dzielna 82. 1441r

Potrzebna jest bona polka młoda, przyjemnej powierzchowności, z krojem, na wyjazd. Królewska № 7, m. 10, 3-ie piętro. 15879

Panny podręczne do sukien i nauki. Wspólna 33, m. 1. 15874

Poszukuje się bony władającej dobrze językiem russkim do trojga dzieci w wieku od 4 do 7 lat. Oferty wraz z curiculum vitae uprasza się nadsyłać pod adresem: Łódź, Gustaw Falzman. 1472r

Potrzebna bona na wieś do Cesarstwa. Wiadomość: Nowy-Świat № 56, u stróża. 15833

Panny podręczne i uczennice do krawieczczyzny potrzebne. Niecała 12, mieszkania 20, lewa oficyna. 15818

Praczka do łazienek, znająca kuchnię, potrzebna. Marjensztadt 4, m. 2, rano. 15843

Potrzebny zdolny retuszer do klisz. Fotografja, Miodowa № 6. 15671

Potrzebny uczeń z ładnym charakterem pisma. Marszałkowska 109—2. 15647

Potrzeba 5 staniczarek i podręcznych z prowincji. Przyjmuję na stałe. Żórawia № 12, mieszkania 11. 15860

Staniczarka wydoskonalona potrzebna zaraz na stałą; życie, wysoka pensja. Graniczna 16, wejście sienią. 1431r

Skrzypek młody i dobry potrzebny zaraz wieczorami do restauracji. Żelazna 61, mieszkania 4. 15513

Sklepowa inteligentna, przyjemnej powierzchowności, z rekomendacją, potrzebna. Krakowskie-Przedmieście 21. 15664

Subjekt do składu win i towarów kolonjalnych, średniego wieku, kawaler, obeznany z robotami piwnicznemi, potrzebny od 1-go czerwca. Oferty z opisem poprzedniego zajęcia składać pod G. N. w kantorze Kurjera. 15673

Uczeń potrzebny do cukierni w wieku lat 13 do 14. Elektoralna 28. 15855

Uczeń porządnych rodziców, mówiący dobrze po russku, potrzebny na bezpłatną praktykę do magazynu wyrobów gumowych, cerat, środków opatrunkowych i przyrządów chirurgicznych Wodniakowskiego, Marszałkowska № 148. 15830

Uczeń potrzebny jest do tapicera. Pierwszeństwo z prowincji. Elektoralna № 21. tapicer Dann. 15807

Uczennica do pralni potrzebna na dogodnych warunkach. Zimna 4—31. 15851

Warszawska centralna ajencja dla wszelkiego rodzaju ubezpieczeń na Królestwo Polskie, 109 Marszałkowska 109, poszukuje ajentów za pensję w Warszawie, na prowincji, przyjmuje ubezpieczenia od ognia miejskie, rolne, fabryczne, ruchomości, nieruchomości, budynki na własnych, obcych gruntach, młyny wodne, folwarki, ubezpieczenia na życie, od nieszczęśliwych wypadków, gradobicia, na najkorzystniejszych warunkach. Broszurki wysyłam bezpłatnie. 15646

Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4, potrzebują praktykanta, któryby ukończył conajmniej 3 klasy. 1434r

Kupno i sprzedaż.

Adres. Z powodu zmiany posady sprzedam tanio meble, garnitur czarny pluszem kryty, szafę, komodę, otomanę, kredens, krzesła, umywalnię z marmurem, łóżka. Krucza 10, rządca domu. 12658

Bryczka używana do sprzedania. Nowolipie № 67. 15357

Bryczka nowa na resorach tanio do sprzedania. Leszno № 87. 15167

Chodniki jutowe od 9 kop., dywanowe od 40, kokosowe, wełniane, sznurowe na schody po cenach hurtowych w Składzie Dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 990r

Dachówka, okna, futryny stare do sprzedania. Senatorska 10, u zarządzającego domem. 15589

Do sprzedania na bardzo przystępnych warunkach całkowite urządzenie na skład materjałów aptecznych. Oferty składać proszę pod lit. K. 37. M. w kantorze Kurjera. 15596

Do sprzedania: garnitur, szafy, dywany, lustra, różne przedmioty porcelanowe i kryształowe oraz garderoba męzka mało używana. Tamże do nabycia dla amatorów ciekawe zbiory utworów muzycznych i partycyj operowych. Czysta № 4, m. 7. 15296

Do sprzedania skrzynia na owies, paki od luster, wyżymaczka, maszyna do szycia Wilsona, kocioł miedziany, piernat oraz okrywka jedwabna damska tanio. Nowogrodzka № 15, mieszkania 3. 15263

Do sprzedania używany furgon i platforma piekarska za przystępną cenę. Wiadomość Solna № 13. 15670

Do sprzedania bielizna damska, obrusy, poduszki salonowe. Nowogrodzka 1, mieszkania 16. 1398r

„Do Chicago" opuścił prasę przewodnik z rozmówkami angielskiemi. Cena 40 kop. Do nabycia w księgarniach, u autora Reussnera, ul. Marszałkowska 142, Warszawa. 15836

Do sprzedania suknie paryskie, koronka czarna i kremowa na suknie, pończochy jedwabne, amazonka i inne rzeczy. Krucza 44, mieszkania 14, od pierwszej do piątej po południu. 15821

Do sprzedania kolebka żelazna niebieska bujana rs. 8, kanapka i dwa krzesełka z czarnego drzewa wyściełane rs. 15. Plac św. Aleksandra № 8, mieszkania 11. 15769

Faeton, kareta, amerykan, uprząż angielska na parę, dwie pojedynki, wszystko pierwszorzędnych fabryk, liberja itd. do sprzedania. Jasna 10, u doktora. 14916

Fortepian czarny w dobrym stanie do sprzedania za rs. 150. Freta № 48, m. № 8. 15228

Fortepian wiedeński czarny 240 rs. Plac św. Aleksandra 14—6. 15219

Fortepian za rs. 400 do sprzedania. Chmielna 23, u właściciela domu. 15499

Faeton nowy, elegancki, do sprzedania. Żelazna 55, stróż wskaże. 15529

Faetony nowe na jednego konia, używane, do wsi, wolanciki i bryczki sprzedaję niedrogo. Leszno 52. 15877

Fortepian Seidlera zupełnie nowy tanio sprzedam. Krakowskie - Przedmieście 64, m. 2. 15813

Fortepian bardzo tanio do sprzedania, wynajęcia. Krucza 21, mieszkania 6. 15430

Główny skład dywanów, towarów manufakturnych Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137, Warszawa, zaopatrzony po wyprzedaży w wielki wybór dywanów kościelnych, salonowych, materjałów meblowych, firanek, chodników, cerat, kołder bajowych i watowych, kap, serwet oraz materjałów na suknie damskie w najmodniejszych wzorach, po cenach niepraktykowanie niskich. 282r

Garnitur, lustro, kredens, krzesła, stół, kolumny, kandelabry, komoda, szafki do sprzedania. Pańska 10, stróż wskaże. 15667

Karetę lekką, używaną kupię. Oferty przyjmuje administracja Kurjera pod sig. „Powóz." 15582

Koni parę od 5—8 lat poszukuję. Oferty nadsyłać Karolowi Jancke, Gostynin. 15581

Ktoby z pp. cukierników miał do odstąpienia konserwator, maszynę do wyrobu lodów, girydony, kamienie i inne potrzebne do tego fachu przedmioty, raczy dać znać pod № 28 Długa, fabryka ram p. Sakowicza. 15568

Kasę ogniotrwałą Bohtego, prawie nową, sprzedam tanio. Chmielna 82—7. 15783

Koń gniady lat 5, chomont angielski do sprzedania. Wiejska № 5. 15863

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Ulica Pańska № 10. 15353

Kwiaty, szafy i wszelkie przybory do tychże wyprzedaję bardzo tanio. Elektoralna 35, m. 8, od 1 do 6-ej wieczorem. 15363

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 7997

Klacz siwa jabłkowita, pięcioletnia, powozowa, do sprzedania. Wiadomość u stróża, Elektoralna 45. 15793

Lustro 18 na 60 cali, bez ramy, potrzebne niedrogo. Krakowskie-Przedmieście 21, do sklepu. 15663

Lando, faeton, amerykan, dwukółkę, wszystko na gumach, z braku miejsca sprzedaję oraz pianino amerykańskie. Nowy-Świat 8, gdzie remiza. 11298

Meble tanio! Garnitury: czarny, orzechowy, fantazyjny i perski, lustra czarne z żardinierkami dużych rozmiarów, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, toaleta, otomana i inne. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 14657

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 14872

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 15773

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 15776

Mebli garnitur piękny 36, otomana 18 rubli, szeslong. Marszałkowska 91—24. 15815

Mleko wiejskie gwarantowanej dobroci, dostawa od 20 do 30 garncy. Poszukuje się odbiorcy od 1-go lipca r. b. częściowo lub w całości. Wiadomość: Włodzimierska № 2, mieszkania 4, od 3 do 6-ej. 15370

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 100.—Dzika 20, mieszkania 34, w składzie maszyn Tagszejna. 12615

Meble z powodu wyjazdu są do sprzedania: fortepian, lustro salonowe, szafy, różne stoły i inne domowe rzeczy. Widzieć można od 2—6-ej, Marszałkowska 95, m. 3. 15538

Maszyna do sprzedania Whelera-Wilsona zupełnie nieużywana. Ulica Złota № 20, m. 15. 15655

Mopsiki suczki po rs. 2 do sprzedania. Szeroka Freta 18, m. 7. 15865

Maszyna Singera nowa rs. 35, Whelera-Wilsona 15, ręczna używana 15, w zakładzie reparacji maszyn do szycia, Nowy-Świat № 61. 15837

Meble, obraz, suknie, okrycia do sprzedania. Złota 16, mieszkania 5. 15858

Otomanę ładną sprzedam tanio, robota dobra. Marszałkowska 115—10, parter. 15657

Otomana, krzesła, garnitur gabinetowy, garnitur salonowy bardzo tanio. Bracka 10, mieszkania 18, drugie podwórze. 15708

Otomany i szeslong sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 15852

Otomana za 18 rs., garniturek gabinetowy 36 rs. Żórawia 26, u tapicera. 15854

Pianina najnowszych systemów, nowe i używane, na dogodnych warunkach są do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 15567

Powozik pojedyńczy parokonny sprzedam.—Tamka 17, stróż wskaże. 15544

Pianina od rs. 250—400 z poręczeniem. Królewska 3, Tarnowski. 15351

Pianino najnowsze do sprzedania, wynajęcia bardzo przystępnie. Marszałkowska № 100, księgarnia. 15872

Rower prawie nowy, bardzo mocny, gwarantowana dęta guma i bicykl 54 bardzo tanio sprzedam. Freta 25, m. 5, po południu od 4-ej do 6-ej. 15878

Rower do sprzedania za przystępną cenę.—Wiadomość: Krochmalna 46, stróż wskaże. 15258

Rower do sprzedania za rs. 35. Praga, ulica Radzymińska № 14, m. 2. 15862

Rowery używane 3 sztuki na dętych oraz pneumatycznych gumach, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za niską cenę. Fabryka welocypedów E. Herman, Marszałkowska 53. 15437

Stolik rzeźbiony „renaissance" do sprzedania. Królewska 7, m. 1. 14189

Siodło damskie z czaprakiem do sprzedania. Elektoralna № 9, m. 12, zrana od 9-ej do 12-ej. 15584

Sprzedam tanio brek. Podwale № 19. 15300

Suknia czarna oraz piaskowy kostjum z kapeluszem 15 rubli. Świętokrzyzka 25, mieszkania 19. 15846

Srebro: puhar, lichtarze, kubek, szklankę sprzedam. Senatorska 9, m. 3. 15880

Tokarnia żelazna amatorska do sprzedania tanio. Wspólna № 35, m. 3. 15316

Tanio! Duży wybór kwiatów. Marszałkowska 145, m. 22, Iris. 15620

Warszawskiej Fabryki Dywanów wszelkie wyroby poleca Fabryczny Skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 936r

W dobrach Łęki p. Pniewo na sprzedaż 10 krów rasy holenderskiej. 15400

Wózki i welocypedy dziecinne, eleganckie, tanie, sprzedaje „Warszawska fabryka welocypedów i wózków dziecinnych", Krakowskie-Przedmieście 2. 1411r

Wyżeł ceter młody, lecz dobrze ułożony i wytresowany, potrzebny. Królewska 25, skład broni. 15244

„Zacherlin" tępi pluskwy, robactwo domowe. Cena 20 i 30 kop. „Dezynfekcja", Warszawa, Królewska 39, wprost giełdy. 14779

Z przyczyny zmiany umeblowania sprzedam lustro duże w złoconych ramach z konsolą i blatem marmurowym. Cena 90 rs. Ulica Chmielna 23, u właściciela domu. 15344

Zupełnie nowa, modna pelerynka, palto, koronki czarne do sprzedania. Chmielna 8, mieszkania 6. 15274

2 szafy sklepowe czarne, duże, oszklone, z szufladami, tanio do sprzedania. Królewska 25, skład broni. 15243

Interesa handl. i majątk.

Bufet i piwo do wynajęcia. Zapiecek № 1, na miejscu. 15569

B. Korzystny interes, dający przyzwoite utrzymanie, z powodu nagłej zmiany zaraz odstąpię za b. niską cenę. Szpitalna 4, sklep z konfiturami. 15237

Chcę kupić magle w miejscu suchem, widnem i ciepłem. Adresy w Kurjerze pod „Magle." 15272

Całkowite urządzenie sklepu z towarem i fabrykacją dającą 50 procent zysku, do sprzedania kobiecie za 1,200 rubli. Złota № 6, mieszkania 15. 15326

Dom frontowy, dwu-piętrowy, z oficyną parterową i ogrodem, przy ulicy Towarowej № 1038F/32, do sprzedania na 10% brutto. Towarzystwa 7,000, dochód 2,168. Warunki dogodne: Sosnowa 1—11. 1394r

Dom z ogrodem kwiatowo-owocowym w mieście powiatowem Rawa do sprzedania. Wiadomość: Złota 46, mieszkania 22, od 11-ej do 1-ej. 14744

Dom do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich, położony przy jednej z pryncypalnych ulic, będący pod dzierżawą rządową, przynoszącą osiem tysięcy kilkaset rubli rocznie. Wiadomość w biurze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego (Erywańska), od 10 do 2-ej, szwajcar wskaże. 14837

Do współki z czynnym współudziałem do interesu pewnego mogę dać do 2,000 rs.— Adresy w Kurjerze pod „Kotwica." 15271

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Ulica Freta 37. 15632

Domu poszukuję w południowej części miasta, w cenie od 60 do 100,000, z nowoczesnym komfortem i dochodem 7% netto. Całkowity szacunek zapłacę gotówką. Pośrednictwo wyłączam. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Nabywca." 15853

Folwarczek dobry kilkowłókowy pod Warszawą, przy kolei warsz.-wiedeńskiej, kupię, zapłacę dobrze. Oferty do kantoru Kurjera dla „Poszukującego ziemi." 15720

Hotel. Część domu w okolicach Nalewek, budowana na hotel, świeżo odrestaurowana, może być oddana w długoletnią dzierżawę.— Wiadomość u rządcy domu, Włodzimierska № 1. 15521

Kolonję w Sielcach, obok rogatek, około 17,000 ł. □, z domkiem dającym dochodu 240 rs. rocznie, do zbycia niedrogo i na dogodnych warunkach. Wiadomość: Elektoralna 7, m. 22. 15800

Magazyn kapeluszy damskich, towaru na 1,000 rubli, czysty zysk roczny przeszło, 3,500, do sprzedania z firmą zaraz. Wiadomość Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 14528

Magle do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 33. 1465

Magle do sprzedania. Żórawia 28, m. 7, od 10—1-ej. 15273

Plac do sprzedania za Wolską rogatką obok kościoła, łokci 3,500 po kop. 30 łokieć. Wiadomość u organisty. 15613

Posiadacz 700 rs. przystąpić może do przedsiębiorstwa bez specjalności, przynoszącego w zysku rocznym tyleż procentu, i to na trzy lata. Wiadomość: Nowy-Świat № 57, w składzie wódek, od godz. 10 do 2-ej lub od 5 do 10 wieczór. 15253

Potrzebne są trzy sumy hypoteczne 40, 25 i 15,000 rs. po Tow. Kred. na pierwszorzędne domy w środku miasta, na procent niski. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego „3 sumy." 15397

Plac przy targu, z planami na budowę, do sprzedania. Leszno № 88, właściciel domu. 15867

Restauracja do sprzedania każdego czasu z powodu słabości właścicielki. Wiadomość: róg Świętokrzyzkiej i Włodzimierskiej, w restauracji. 15583

Rs. 5,000 jest do umieszczenia w całości lub częściowo. Wiadomość: Stare-Miasto № 14, mieszkania 5. 15562

Sklep spożywczy do sprzedania w dobrym punkcie z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie. Marszałkowska № 59. 1466r

Sklepik sprzedam, bo nie mogę prowadzić sama jedna. Solec № 66. 15856

Sklepik do sprzedania, okno z wystawą, z powodu zmiany służby. Chłodna 31. 15868

Sklep tabaczny i piśmienny do sprzedania z powodu zmiany interesów. Miodowa 8. 15292

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny jest do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach z powodu zmiany interesów familijnych oraz jest do wynajęcia sklep na handel mączny lub łokciowy od 1-go lipca. Wiadomość: Praga, Szmulowizna, ulica Radzymińska № 25, u właściciela domu. 1416r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie miasta do sprzedania. Wiadomość: Żórawia 22, m. 10. 15614

Sprzedam dom za 15,000 rs. dobrze zbudowany i plac. Wiadomość: Krucza № 10, mieszkania 15. 15561

Sklep spożywczy do sprzedania, dobrze procentujący. Ulica Śliska № 13. 15545

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania szynk w dobrym punkcie i na dobrych warunkach, egzystujący od lat 30. Wiadomość: ulica Żórawia № 23, w sklepiku spożywczym. 15409

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep towarów kolonjalnych i win krymskich. Wiadómość: Bielańska № 1. 15506

Za 140 rs. sklep spożywczy do sprzedania.— Pańska № 57. 15276

Z powodu wyjazdu sprzedam mydlarnię z dystrybucją. Marszałkowska 46. 15240

Z powodu wyjazdu na wieś odstępuję skład węgla na Starem-Mieście pod № 26. 15234

13,000 rubli na pierwszy numer po 20,000 Towarzystwa miejskiego zaraz potrzebne. Oferty: Kurjer „13,000." 15842

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 13976

Alhambra, to jest domek z ogrodem, werendami i teatrem letnim, do wynajęcia. Wiadomość: Miodowa 15, w domu bankierskim Stanisława Lesser. 1402r

Dwa duże, elegancko umeblowane pokoje, z przedpokojem, 2-e piętro, od frontu. Żórawia № 9. Zaraz. 15857

Do wynajęcia umeblowane mieszkanie na miesiące letnie. Pokój do wynajęcia. Marszałkowska 97, m. 8, pierwsza brama. 15864

Do wynajęcia zaraz cztery pokoje umeblowane, z fortepianem. Mazowiecka 4, mieszkania 14. 15668

Do wynajęcia 6 z komfortem urządzonych pokojów, również 3, 2 pokoje, dom za Nowozielną, Zielna 41. 15368

Do odnajęcia zaraz, lub od 1 lipca duży sklep z wystawą, w domu przy ulicy Królewskiej, róg Marszałkowskiej, wprost bramy Saskiego Ogrodu. Cena rs. 550 rocznie. 15597

Do wynajęcia od 1 lipca dwa duże frontowe pokoje, przedpokój, kuchnia, gdzie się mieściła lat 16 fabryka gorsetów pod firmą „Bergé." Krakowskie-Przedm. 51. 15543

Do wynajęcia od 1 lipca № 19 Ciepła, cztery lub trzy pokoje z przedpokojem, kuchnią, dwa wejścia, z wodociągiem. 15043

Do wynajęcia od 1 lipca eleganckie lokale: z 3, 4 i 5-u pokoi, z wszelkiemi wygodami, pod № 19 Wiejska. Wiadomość: Nowy-Świat № 35, w aptece. 14694

Jest do wynajęcia każdego czasu lokal obszerny, na fabrykę lub składy, składający się z 6-u olbrzymich sal, może być wynajęty cały dom lub częściowo. Przemysłowa № 31. 15475

Jest wygodne pomieszczenie, lub wspólne mieszkanie dla młodej osoby, przy wdowie. Chłodna 32, m. 24. Od 10—7. 15348

Leszno 13. Od lipca, na parterze od frontu 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, na prywatne mieszkanie, kantor lub zakład przemysłowy. Również w oficynie. 15777

Mieszkanie ładnie umeblowane o 4 lub 5 pokojach z balkonem, kuchnią, dwoma wejściami jest do odnajęcia od 1-go czerwca do 1-go września. Tamże garderoba damska, świeża lub bardzo mało używana do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 87, m. 7, od godz. 11 do 4 po południu. 14838

Oficyna parterowa składy, stajnia, wozownia od 1-go lipca. Chłodna 20. 15330

Poszukuję lokalu fabrycznego najmniej 500 łokci kwadr. od lipca. Oferty: Świętokrzyzka 22.—K. Kosiński. 14818

Pokój, kuchnia, przedpokój, woda, rs. 39 kwartalnie, nająć można zaraz. Stare-Miasto 4. 15835

Pokój słoneczny, z meblami, usługą, odnajmę osobie pojedyńczej. Ulica Świętokrzyzka 25—19. 15845

Pokój duży, umeblowany, zaraz, używalność salonu. Złota 16, m. 5. 15859

Pokój dla kobiety do najęcia lub pomieszczenie. Hortensja 7, m. 12. 15806

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 15844

Sklep z pakamerem, dwa pokoje i kuchnia, od 1 lipca; dwa pokoje z przedpokojem zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 40, wiadomość u rządcy. 15653

Sklep z dwóch pokoi frontowych, przy nim mieszkanie z trzech pokoi i kuchni z wygodami, od lipca. Świętokrzyzka 27. Tamże od lipca urządzają się dwa sklepy z mieszkaniami. 15507

W najlepszym punkcie Nowego-Światu № 28, od lipca lokal frontowy, na 1-m piętrze, zdatny na mieszkanie, magazyn i kantor: salon o 3-ch oknach, trzy pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami. Cena bardzo nizka. 1442r

Letnie mieszkania.

Grodzisk naprzeciwko stacji, 3 pokoje, kuchnia i 2 z kuchnią, werenda, ogród. Chmielna 20—3. 15222

Jest do wynajęcia letnie mieszkanie pod Warszawą, przy stacji kolei, z całodziennem utrzymaniem, pokoje pojedyncze lub familijne, w blizkości las i łazienki. Wiadomość: Włodzimierska № 6—10. 15294

Letnie mieszkania różnej wielkości do wynajęcia w Mrozach, kolej terespolska. 14757

Letnie mieszkanie we dworze, dwie wiorsty od stacji Chotyłów. Ordynacka 7, mieszkania 2. 15566

Letnie mieszkania w ogrodzie, czyste, suche, większe, mniejsze, z werendami, w Mokotowie, fortowa szosa № 5. Tamże do sprzedania posesja. 15526

Letnie mieszkanie, 3 wiorsty od Grodziska, piękny ogród, dwa pokoje, kuchnia, werenda. Wiadomość: Zielna 32, m. 9. 15876

Letnie mieszkania doktora Koralkiewicza 1½ wiorsty od stacji Wołomina, las sosnowy, kąpiel rzeczna, dostawa żywności zapewniona. 15850

Letnie mieszkania różne, w suchym lasku sosnowym, 10 minut od przystanku Płudy dr. Nadwiślańskiej. Bliższa wiadomość na miejscu lub w Warszawie u Meislinga, Solec № 103. 15749

Letnie mieszkanie w Zagościńcu Andrzeja Łoszer, wszelkie wygody. Stacja Wołomin. Wiadomość: Miodowa № 3, kantor Adolfa. 1467r

Letnie mieszkanie jest do wynajęcia na Saskiej Kępie, trzy pokoje i kuchnia. Wiadomość kolonja Ludwika Wolfram № 21. 15233

Mieszkanie letnie, domek z 5 pokojów i kuchni, do wynajęcia. Wiadomość: Senatorska 10, u zarządzającego domem. 15590

Poszukiwany letni pobyt w domu zamożnym dla osoby wykształconej wzamian za muzykę. Oferty Kurjer „Nauka". 15630

W Otwocku nad Świdrem, blizko przystanku kolejowego do wynajęcia domek z 5-iu niewielkich pokojów umeblowanych, z łóżkami, siennikami, obszerną werendą i kuchnią. Wiadomość: Nowy-Świat 41, m. 4. 15322

Wygodny dom za przystępną cenę do wynajęcia na całe lato lub rocznie. Bliższa wiadomość ulica Czysta № 6, m. 26. 15055

2 lub 3 pokoje z kuchnią, do odnajęcia od 1 czerwca do 1 października, bardzo tanio. Ulica Chłodna № 8, mieszkania 4, pierwsze piętro. 15099

Doniesienia rozmaite.

A) Dżety, pasmanterje poleca B. Jezierska. Aleja Jerozolimska 13, w ogrodzie, za izbą obrachuukową. 15648

Akuszerka b. starsza przytułku położniczego, felczerka i massażystka, przyjmuje panie na słabość i kurację. Zapewnia wszelkie dogodności gwarantujące zdrowie. Żelazna 44, mieszkania 10. 14455

A) Massażystka Marja Kowalska, zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 1415r

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość z upoważnienia Rady Lekarskiej pokoje osobne. Marszałkowska 86, mieszkania 10. 12151

A). Nagrody 15 rubli. Dnia 14 kwietnia w niedzielę zgubiono zegarek damski złoty, z takąż dewizką, w przejściu o g. 11-ej zrana z dworca kolei Wiedeńskiej na wystawę sztuk pięknych, w ogrodzie Saskim przy cukierni— lub na ulicy Wierzbowej, Niecałej a wreszcie za Żelazną-Bramą. Znalazca zechce za nagrodą zwrócić zegarek na ulicę Zgoda 6, m. 4. 15918

A. J. Wiśniakowski, Królewska 3, poleca: Odgadywanie myśli 40, Domino geograficzne 30, Wycinanie deseni 30, Szachy i warcaby 60 kop. Zabawki. Gry. 15839

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego przy warszawskim uniwersytecie, przyjmuje panie spodziewające się słabości bez meldowania, udziela porad, umieszcza dzieci, mieszkanie wygodne, spokojnie, świeże powietrze wśród ogrodów, tanio, gdyż we własnym domu. Książęca 7, od Nowego-Światu piąty dom. 15834

Exstinctor—płyn niszczący łupież „Dezynfekcja," Królewska 39, wprost giełdy, a także w perfumerjach i składach aptecznych. Cena flakonu rs. 1. 8594

Firma N. S. Brüner et C-ie ma honor zawiadomić, że pozostałe towary z likwidacji firmy, jako to: bronzy, porcelana, nowo i starosaska, mebelki itp. przedmioty galanterji wyprzedaje się 50% niżej kosztu w osobnym oddziale w lokalu p. Bisier, wystawa starożytności, Królewska № 1, róg Krak.-Przedmieścia. 15822

Gazowe żelazka do prasowania udoskonalonych systemów, bez porównania praktyczniejsze od zwyczajnych; dla szwalni, pralni i domowego użytku. Do obejrzenia i nabycia w sklepie zakładów gazowych. Senatorska 8. 11333

Kapelusze słomkowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony wiosenne; także elegancko ubieram. Przy pracowni szkoła strojow. Nowy-Świat 24. 15866

Kajet rachunkowy zaginął na Granicznej. Łaskawy znalazca raczy zwrócić: Podwale 7. Baytel. 1461r

Największy zakład przewozowy Jamiołkowskiego. Przewozi parowe maszyny, kotły, w ogóle wszelkie ciężary, towary i t. p., oraz przewozi na prowincje do gorzelni i fabryk, oraz platformy resorowe do przewożenia na letnie mieszkania. Przemysłowa 31. 15474

Największy zakład przewozowy Jamiołkowskiego poleca na sezon letni omnibusy, breki i t. p. na spacery. Przemysłowa № 31. Telefonu № 85. (Filja): Nowy-Świat № 9. 15473

Obiady prywatne. Nowogrodzka № 9, mieszkania 18. 15615

Przyjmuje suknie podług najświeższych żurnali, robię tanio. Hoża 9—36. 1468r

Przystępnie robię: kapelusze, czepeczki, negliżyki, żaboty. Wspólna 19—27. 1469r

Panna pracująca w pierwszorzędnym magazynie, przyjmuje kapelusze do ubierania od 30 kop. Marszałkowska 119, m. 12. 15803

Rowery, reparuje tanio, dobrze, warszawska fabryka welocypedów i wózków dziecinnych. Krakowskie-Przedmieście 2. 1453r

Ubieram kapelusze podług ostatniej mody od 25 kop., odświeżam zniszczone okrycia koronkowe: falbany, nadając im pierwotną barwę. Żórawia 9, m. 23. 15527

X—X Conservator włosów, radykalny środek wzmacniający cebulki włosów usuwający łupież. Stanisław Górski, Leszno 4, rs. 2—1. 13573

Zakład mechaniczny specjalny J. Pietruszewskiego, Leszno № 36, przyjmuje wszelkie reparacje welocypedów, oraz poleca rowery używane. 9139

Zgubiono portmonetkę, która oprócz kilku rubli, zawierała ołóweczek i krzyżyk złoty. Uprasza się znalazcę o zwrot za nagrodą: na ulicę Smolną-Wysoką № 24, m. № 7. 15838

Za usługę oddają kuchnię. Tamże dają zdrowe, domowe obiady na maśle. Marszałkowska 89, m. 4. 15869

30 kop. ubieranie kapelusza. Krakowskie-Przedmieście 15, mieszkania 42. — Tomaszewska. 15861

99 Marszałkowska, nie drogo sprzedaję garderobę męzką, przyjmuję obstalunki, wykończa starannie krawiec Chmurczyński. 14600

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Мая 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).